ROK XV. Nr. 130 (4448) WILNO, piątek 13 maja 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Jak jest z budżetem nadzwycz. Wileńskiej Izby Rolniczej?

Na ostatnim zebraniu budżetowym Rady Wileńskiej Izby Rolniczej został uchwalony na wniosek prof. W. Staniewicza, obok budżetu zwyczajnego — budżet nadzwyczajny, w wysokości 32.000 zł., przeznaczony na organizację opieki nad wychodźstwem sezonowym do Łotwy. Mimo, że od tego czasu minęło kilka miesięcy, a okres wyjazdu wychodźców do Łotwy ma się już ku końcowi, dotychczas nie wiadomo jeszcze jak ta sprawa została rozstrzygnięta. Już z tej zwłoki, jak również z innych faktów sądzić można, że również i w tym roku nie doczeka się ona swej realizacji. Mimo woli powstaje pytanie: dlaczego? Dlaczego ten tak ważny dla wsi naszej objaw społeczny, jakim jest emigracja sezonowa do Łotwy, nie stał się dotychczas przedmiotem konkretnych zainteresowań ze strony miejscowych organizacyj z Wileńską Izbą Rolniczą na czele?

Pytanie to będziemy musieli, niestety, pozostawić bez odpowiedzi

Na kwestię opieki nad wychodźstwem do Łotwy, ze względu na jej potrzebę, można zapatrywać się z dwóch punktów widzenia. Można stanąć na stanowisku wyłącznie gospodarczym, rozpatrując, jaki wpływ może wywierać opieka nad wychodźstwem na kształtowanie się jednego z czynników naszego życia gospodarczego, jakim jest emigracja sezonowa. Lecz można i należy przede wszystkim uwzględniać również moment społeczny.

Traktując emigrację do Łotwy czysto z gospodarczego punktu widzenia widzimy, że brak opieki nad nią przynosi nam nieobliczalne straty. Pomijając już kwestię niewyzyskania przez nas możliwości osiągnięcia wyższych korzyści za eksportowaną siłę ludzką, należy zwrócić uwagę, że taki stan rzeczy powoduje pewne ujemne objawy na naszym wewnętrznym rynku pracy. Brak opieki za granicą, a więc w Łotwie, zwiększając prawną i socjalną przewagę pracodawcy nad robotnikiem, staje się przyczyną wielkich strat materialnych naszych wychodźców, co w bardzo znacznym stopniu obniża ogólną sumę pieniężną, otrzymaną przez nas za eksport siły roboczej. Straty te wynoszą zapewne sporo tysięcy złotych, a w każdym razie są o wiele większe od sumy wstawionej do budżetu W. I. R. na opiekę nad wychodźstwem. Widzimy więc że traktując opiekę nad emigracją jedynej pod kątem widzenia interesów handlowych, dojdziemy do wniosku, że kapitał w nią włożony zostaje zwrócony w ciągu jednego roku i to jeszcze z poważną nadwyżką, że więc wstrzymywanie przydziału środków finansowych na ten cel jest zupełnie fałszywie pojętą oszczędnością.

Ale opieka nad emigracją do Łotwy potrzebna nam jest nie tylko ze względu na nasz interes „handlowy", potrzebna ona jest jeszcze w poważniejszej mierze ze względu na interes społeczny. Chodzi tutaj już nie tylko o zwykły, łzawy humanitaryzm, lecz o rzecz stokroć poważniejszą: o stosunek państwa do obywatela i o prestige naszego kraju za granicą.

Jeżeli nasz wychodźca w Łotwie dotychczas jest pozostawiony samemu sobie, zdany na łaskę pracodawców i urzędów łotewskich, jeżeli jest on niemal całkowicie pozbawiony opieki z naszej strony, naskutek czego jest wyzyskiwany i co więcej — poniewierany przez obcych, to to chyba nie przyczynia się ani do wzmożenia presige'u naszego państwa nad Bałtykiem, ani do ułożenia się w sposób właściwy wzajemnych stosunków między państwem a jednostką.

Te wszystkie, tak ważne argumenty przemawiają za tym, aby tegoroczny budżet nadzwyczajny W. I. R., przeznaczony na opiekę nad emigracją do Łotwy, nie stał się tylko martwą cyfrą. Skoro Izba Rolnicza ma być przedstawicielką interesów rolnictwa, nie powinien być jej obojętny los najbiedniejszej części ludności wiejskiej, zmuszonej na obcej ziemi szukać pracy.

Kop.

Niedyspozycja Marszałka Śmigłego-Rydza

WARSZAWA (Pat). Marszałek Śmigły Rydz z powodu niedyspozycji nie wziął udziału w uroczystościach uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu trzeciej rocznicy Jego zgonu. Zastępował Pana Marszałka Śmigłego Rydza minister spraw wojskowych, gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki.

Generał niemiecki formuje
półmilionową armię do walki z Japonią

SZANGHAJ (Pat). Agencja Domei donosi z Hankou, że w okolicach tego miasta jest formowana i szkolona półmilionowa armia chińska. Armię tę formuje wojskowy doradca b. rządu nankińskiego, niemiecki generał von Falkenhausen, przy pomocy 60 cudzoziemskich oficerów. Sztab gen. v. Falkenhausena znaduje się na terytorium dawnej koncesji japońskiej w Hankou.

Nowa konstytucja litewska wzmacnia władzę prezydenta

KOWNO, (PAT). — Wczoraj odbyło się uroczyste posiedzenie sejmu litewskiego z okazji wejścia w życie nowej konstytucji.

Przemawiał prezydent republiki P. A. Smetona, stwierdzając, że nowa konstytucja nie opiera się na zasadzie walki klas, lecz zgodnej ich współpracy.

Prezydent Smetona omówił następnie prądy ustrojowe i polityczne nurtujące w Europie, podkreślając upadek liberalizmu i osłabienie autorytetu Ligi Narodów. — Nowa konstytucja litewska ułożona jest pod znakiem wzmocnienia władzy prezydenta, któremu daje większe uprawnienia niż poprzednia. Prezydent omówił następnie uprawnienia sejmu, stosunek do religii, zatrzymując się dłużej nad sprawą metrykacji cywilnej, po czym przedstawił przepisy o mniejszościach narodowych.

Nowa konstytucja nie może zadowolić tych, którzy idą z którąkolwiek międzynarodówką — oświadczył prezydent Smetona w zakończeniu — zaznaczając, że konstytucja może ulec zmianie, gdy wymagać tego będzie dobro kraju.

Uroczystości w Warszawie w dniu 12 maja

WARSZAWA (Pat). Dziś w trzecią rocznicę zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, jako w dniu żałoby narodowej — obywatele stolicy, wojsko, młodzież szkolna, udali się tłumnie do świątyń na uroczyste nabożeństwa żałobne.

Przed uroczystym nabożeństwem w Katedrze św. Jana najwyżsi dostojnicy państwowi złożyli w Belwedzerze hołd pamięci Wodza Narodu.

O godz. 9,10 przy dźwiękach hymnu narodowego nadjechał Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego.

Bezpośerdnio po przybyciu Pan Prezydent R. P, złożył na stopniach pałacu belwederskiego wieniec laurowy przepasany wstęgami o barwach narodowych. Od polskich sił zbrojnych złożył wieniec przepasany wstęgami orderu „Virtuti Militari" w zastępstwie niedysponowanego Marszałka Śmigłego-Rydza minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki. Dalej kolejno złożyli wieńce: p. premier gen. Sławoj-Składkowski — w imieniu rządu, marszałek Prystor — w imieniu Senatu, wicemarszałek Schaetzel — w imieniu Sejmu, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Supiński i prezes N. I. K. gen. dr. J. Krzemieński.

Obecni, w ciszy i skupieniu oddali następnie hołd pamięci pierwszego Marszałka Polski.

Po uroczystości złożenia wieńców Pan Prezydent Rzeczypospolitej i obecni dostojnicy państwowi udali się do pałacu, gdzie w kaplicy odbyło się staraniem p. Aleksandry Piłsudskiej nabożeństwo żałobne za spokój duszy Józefa Piłsudskiego, odprawione przez ks. biskupa polowego W. P. Gawlinę.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE W KATEDRZE ŚW. JANA

O godz. 10 Pan Prezydent R. P. przybył do Katedry w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego. W tym momencie ustawiona przed świątynią kompania honorowa wojska sprezentowała broń.

Po zajęciu przez Pana Prezydenta R. P. i dostojników państwowych miejsc w katedrze, ks. arcybiskup Gall w asyście licznego duchowieństwa odprawił uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy Marszałka Piłsudskiego.

Po nabożeństwie ks. arcyb. Gall w asyście duchowieństwa odprawił modły za spokój duszy ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

WIECZOREM W BELWEDERZE

W godzinach wieczornych armia oddała hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

O godz. 20 przy odgłosie werbli wkracza do Belwederu spieszony szwadron pułku szwoleżerów oraz kompania honorowa baonu stołecznego, ustawiając się po obu stronach pałacu. Na dziedziniec przybywają: generalicje i liczne delegacje oficerskie, M. S. Wojsk, Sztabu Głównego, GISZ, jednostek wojskowych garnizonu stołecznego.

O godz. 20,45 wśród głębokiej ciszy orkiestry wojskowe poczynają grać werble. Gen. Kasprzycki wzywa obecnych do uczczenia milczeniem pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Następuje chwila głębokiej ciszy, która trwa 3 min. Sztandary pochyliły się. Zgromadzone przed Belwederem tłumy obnażyły głowy.

Jednocześnie w całej stolicy na sygnał, dany przez dzwony kościelne i syreny fabryczne nastąpiła chwila ciszy i zamarł wszelki ruch. Przechodnie obnażyli głowy, zatrzymując się na ulicach. W kilkunastu punktach miasta zapłonęły stosy.

Po chwili milczenia baterie artylerii, ustawione w parku belwederskim oddały 21 strzałów.

Następnie płk. Kiliński odczytał rozkaz Marszałka, wydany do wojska z okazji zakończenia zwycięskiej wojny polsko-bolszewickiej.

W chwilę później przedefilował przed Belwederem pochód sfederowanych związków wojskowych, Unii polskich związków obrończyń ojczyzny i Związku Strzeleckiego.

Rząd belgijski utrzymał się

Izba belgijska uchwaliła rządowi premiera Jansona votum zaufania 101 głosami przeciwko 73 przy 8 wstrzymujących się. Rząd w zakończeniu debaty finansowej uzyskał większość dzięki stanowisku grupy chrześcijańsko - demokratycznej, która w ostatniej chwili postanowiła głosować za rządem.

S. Maciszewski nowym kuratorem na Wołyniu

WARSZAWA (Pat). Jak nas informują kurator Okręgu Szkolnego Wołyńskiego dr Eustachy Nowicki, złożył podanie na ręce ministra W. R. i O. P. o udzielenie mu urlopu i urlop ten otrzymał.

Po skończeniu urlopu kurator Nowicki nie powróci na swe dotychczasowe stanowisko, lecz zostanie przydzielony do centrali ministerstwa.

Kuratorium wołyńskie ma objąć Seweryn Maciszewski, naczelnik wydziału prezydialnego ministerstwa.

Polacy w Czechosłowacji żądają autonomii

MOR. OSTRAWA, (PAT). — „Dziennik Polski" zamieszcza na naczelnym miejscu p. t. „Przywrócenia stanu posiadania z r. 1918 oraz trzech zasadniczych gwarancy autonomistycznych domaga się ludność polska w Czechosłowacji", deklarację komitetu porozumiewawczego stronnictw polskich, który wobec zapowiedzi rządu praskiego uregulowania spraw mniejszościowych w ramach przygotowywanego statutu mniejszościowego, na posiedzeniu odbytym w Cz. Cieszynie w dniu 9 maja 1938 r. stwierdził, co następuje:

„Dla wyrównania strat, jakie ludność polska w Czechosłowacji poniosła w ciągu 20 lat istnienia republiki, jak również dla skutecznego zabezpieczenia tej ludności przed dalszym stosowaniem systemu który te straty spowodował, koniecznym jest:

1. przywrócenie ludności polskiej w Czechosłowacji stanu posiadania z roku 1918 i

2. zasadnicza zmiana struktury prawnej, na jakiej życie ludności polskiej dotychczas się opierało.

W głębokim przekonaniu, że jedynym skutecznym sposobem naprawienia krzywdy i poprawy dalszego losu będzie zapewnienie ludności polskiej na zamieszkałym przez nią terenie bezpośredniego i decydującego wpływu na regulowanie tych dziedzin życia — w których akcja wynaradawania była i jest prowadzona — ludność polska wysuwa dziś z całą stanowczością żądanie nadania jej autonomii narodowej, obejmującej dziedziny: administracyjno-społeczną, kulturalno-oświatową i gospodarczą.

Powstrzymując się od ściślejszego określenia formy tej autonomii i pozostawiając to na razie dobrej woli i trzeźwości politycznej rządu praskiego — Komitet Porozumiewawczy Stronnictw Polskich uważa za swój obowiązek stwierdzić, że mniejszość polska w Czechosłowacji domaga się trzech zasadniczych gwarancyj, które ewentualna ustawa autonomiczna musiałaby zawierać, a których przyznanie jest nieodzownym warunkiem skuteczności wszelkich planów rządu w tym donioslym zagadnieniu.

Autonomia winna mianowicie ustawowo i organizacyjnie zagwarantować:

1. Bezpośredni i decydujący wpływ ludności polskiej na politykę ludnościową i społeczną na całym, zamieszkałym przez tubylczy lud polski terenie, a więc na sprawy ruchu ludności i osadnictwa, obsady stanowisk urzędniczych, zatwierdzanie i regulowanie działalności stowarzyszeń i organizacyj i t. d.,;

2) Pełną autonomię życia kulturalno-narodowego oraz prawo bezpośredniego decydowania o polityce oświatowej na całym, zamieszkałym przez ludność polską terenie;

3) Bezpośredni i decydujęcy wpływ na organizację i politykę gospodarczą terenu, decydowanie o wszystkich znajdujących się na tym terenie możliwościach pracy oraz dysponowania częścią dochodów państwowych proporcjonalnie do zysków, jakie państwo z tej części kraju czerpie.

Równocześnie winno być zagwarantowane równouprawnienie i swobodny rozwój narodowy wszystkim Polakom w Czechosłowacji także poza zwartym terenem osiedlenia polskiego.

Komitet Porozumiewawczy Stronnictw Polskich uważa za swój obowiązek stwierdzić raz jeszcze z całym naciskiem, że punktem wyjścia wszelkich projektów poprawy sytuacji na Śląsku Cieszyńskim musi być naprawienie wyrządzonych dotychczas krzywd, czyli przywrócenie ludności polskiej jej stanu posiadania z r. 1918".

Niemcy sudeccy
przygotowują się do zbrojnej walki

PRAGA, (PAT). — Prasa czeska alarmuje, że w rejonach sudecko-niemieckich odbywają się nocne ćwiczenia młodych Niemców, zorganizowanych na sposób paramilitarny. M. in. odbyły się ostatnio takie ćwiczenia w Teplice-Szanow, gdzie skoncentrowało się około 900 młodych szturmowców.

Portugalia nie uznaje rządu prez. Azany

BURGOS (Pat). Delegat Portugalii przy rządzie hiszpańskim w Burgos Teotonio Pereina złożył ministrowi spraw zagranicznych gen. Jordana list, w którym rząd portugalski uznaje rząd gen. Franco za jedyny legalny w Hiszpanii.

Nowe zwycięstwo wileńskiego olbrzyma w Ameryce

NOWY JORK (Pat). Olbrzym wileński Władysław Talun wystąpił znowu w Nowym Jorku w słynnym Madison Square Garden, mając za przeciwnika Indianina wodza Sanooke, ważącego 380 funtów.. Talun odniósł zwycięstwo w 2 min. 11 sekund.

Wilno w III bolesną rocznicę

MŁODZIEŻ SZKOLNA Z HOŁDEM NA ROSSIE.

Dnia 12 maja w ramach uroczystości żałobnych trzeciej rocznicy zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego w godzinach porannych młodzież szkolna wileńska złożyła hołd na Rossie.

Po nabożeństwie odprawionym o g. 9.30 w Ostrej Bramie, młodzież szkół średnich i powszechnych w liczbie kilkunastu tysięcy w kolumnach ósemkowych udała się na Rossę, gdzie poczty sztandarowe wszystkich szkół ustawiły się wewnątrz cmentarza, otaczając zwartym pierścieniem Mauzoleum i mogiły żołnierskie.

Na sygnał trąbki wszystkie sztandary pochyliły się a kilkunastotysięczna młodzież wileńska w 3-minutowej ciszy oddała hołd Sercu Wodza Narodu. Po trzyminutowej ciszy odezwały się werble i kurator okręgu szkolnego na czele delegacji złożonej z nauczycieli i młodzieży złożył wieniec, poczem delegacje szkół im. Marszałka Piłsudskiego z całej Polski złożyły kwiaty na płycie Mauzoleum a delegacje poszczególnych szkół wileńskich na mogiłach żołnierskich, otaczających Mauzoleum. Po tej uroczystości delegacje szkół im. Marszałka Piłsudskiego, przybyłe z całej Polski, udały się autobusami do Pikieliszek, aby zwiedzić osadę wojskową Marszałka Piłsudskiego.

NABOŻEŃSTWO W BAZYLICE.

O godz. 10 odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę Józefa Piłsudskiego, celebrowane przez J. E. ks. arcybiskupa metropolitę Jałbrzykowskiego. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz z wojewodą Bociańskim, generalicja z inspektorem Armii Dąb Biernackim, rektor USB., prezydent m. Wilna następnie poczty sztandarowe wojskowe garnizonu wileńskiego z kompanią honorową, poczty sztandarowe Federacji PZOO, przysposobienia wojskowego i organizacyj społecznych.

O tej samej godzinie odbyły się nabożeństwa we wszystkich świątyniach innych wyznań.

HOŁD ORGANIZACYJ SPOŁECZNYCH I LUDNOŚCI NA ROSSIE.

Po nabożeństwie uformował się długi pochód na pl. Katedralnym z pocztami sztandarowymi i wieńcami poszczególnych organizacyj na czele, skąd wyruszył na Rossę, tu kolejno, po oddaniu hołdu Sercu Marszałka, delegacje organizacyj społecznych składały piękne wieńce na płycie Mauzoleum.

Ranna uroczystość złożenia hołdu na Rossie przez młodzież szkolną i organizacje społeczne odbyła się w bardzo podniosłym nastroju.

Już po skończeniu rannych uroczystości nieprzerwany łańcuch obywwateli miasta Wilna przeciągał przed płytą Mauzoleum, składając wiązanki kwiatów i oddając w skupieniu hołd Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

O godz. 8.45 wieczorem na Rossie

Wczoraj w godzinach wieczornych armia i społeczeństwo wileńskie złożyło hołd Sercu I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego na Rossie.

Tłumy społeczeństwa zaczęły napływać na cmentarz Rossa już o godz. 19 wypełniając szczelnie otaczające wzgórza i przestrzeń dookoła cmentarzyka, jak również cmentarz cywilny.

Wewnątrz cmentarza Rossa wzdłuż ściany północnej za Mauzoleum ustawiło się około 200 sztandarów organizacyj, stowarzyszeń, szkół i korporacyj akademickich.

Nawprost bramy głównej cmentarza ustawiła się kompania honorowa z pocztami sztandarowymi, oficerowie i podoficerowie garnizonu. Na lewo od cmentarza miejsca zajęli przedstawic. władz, senat USB, władze samorządowe, organizacje społeczne — na prawo rodziny osób wojskowych, Polacy z zagranicy, młodzież szkolna i akademicy.

Cmentarz Rossa bogato iluminowany tonie w powodzi kwiecia i światła, spływającego z reflektorów, umieszczonych wysoko naprzeciw Mauzoleum.

Punktualnie o godz. 20.40 rozpoczyna się łoskot werbli, sygnalizując mającą nastąpić chwilę ciszy. O godz. 20.44 padają trzy strzały armatnie w różnych punktach miasta. O godz. 20.45 inspektor armii gen. Dąb Biernacki podchodzi do zainstalowanego u bramy cmentarnej mikrofonu i zarządza ku uczczeniu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego trzyminutową ciszę. Gasną reflektory i następuje absolutna cisza. Kilkadziesiąt tysięcy zebranych obywateli w skupieniu oddaje hołd Zmarłemu Wodzowi Narodu. Wojsko prezentuje broń — nisko chylą się sztandary.

W tym czasie na Górze Trzykrzyskiej i Bouffałowej zapłonęły ogniska.

Na zakończenie chwili ciszy pada 21 strzałów armatnich. Rozlegają się dzwony kościelne i gwizd syren. Reflektory zalewają ponownie białym światłem cmentarz.

Po zakończeniu chwili ciszy do mikrofonu podchodzi płk. dypl. K. Janicki i odczytuje wyjątek rozkazu, wydanego przez Marszałka Piłsudskiego po zawieszeniu wojny polsko-bolszewickiej.

Następuje moment składania wieńców od wojska, od wojewody, od miasta i od uniwersytetu.

Po złożeniu wieńców rozpoczyna się żałobna defilada, prowadzona przez inspektora armii gen. Dąb Biernackiego.

Zwarte kolumny ósemkami, w hełmach, z bagnetami na broni, mijają miarowo wyniesione ponad wszystko narodowe sanctuarium.

Sztandary wojenne pułków legionowych dywizji im. Marszałka Józefa Piłsudskiego okryte żałobą pochylają się nisko przed Mauzoleum. Żałobna defilada odbyła się w milczeniu przy smutnym wtórze werbli.

Wczorajsza podniosła uroczystość żałobna na Rossie zgromadziła kilkadziesiąt tysięcy ludzi nie tylko z Wilna, ale również wycieczki i delegacje miast powiatowych województwa wileńskiego i sąsiednich województw.

Zapisujmy się na członków Polskiego Białego Krzyża!

Miasto objęło opiekę nad Mauzoleum Serca Marszałka J. Piłsudskiego

Dnia 12 maja rb. o godz. 11,45 nastąpił na Rossie uroczysty akt przejęcia z rąk armii pod wieczystą opiekę gminy miasta Wilna Mauzoleum Serca Marszałka Józefa Piłsudskiego, cmentarza wojskowego oraz domu, w którym mieści się muzeum pamiątek.

Po odebraniu raportu od komendanta warty przez inspektora armii gen. Dąb-Biernackiego, komendant garnizonu, płk. dypl. K. Janicki złożył następujące oświadczenie:

„W trzecią rocznicę zgonu, w drugą rocznicę złożenia na Rossie Serca Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, za zgodą wyższych władz wojskowych, przekazuję w imieniu wojska zarządowi miasta Wilna w osobach:

panów prezydenta i wiceprezydentów miasta, opiekę i pieczę nad: —

— Mauzoleum Serca Wodza i Jego Matki,

— Cmentarzem żołnierzy poległych za Wilno, i

— Muzeum pamiątek na Rossie.

Pełniąc nadal stałą wartę honorową, wojsko będzie zawsze czuwać nad tym miejscem spoczynku Wielkiego Serca Wodza, Jego Matki i Jego Żołnierzy, a w dbałości i trosce o nie łączyć się z „miłym jego miastem".

Następnie prezydent miasta Wilna, dr. Maleszewski, odczytał akt przejęcia z rąk armii pod wieczystą opiekę gminy miasta Wilna Mauzoleum Serca Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, cmentarza wojskowego na Rossie oraz Muzeum Pamiątek po Wielkim Marszałku.

„Rada Miejska, pragnąc zadokumentować uczucia gorącej wdzięczności do Syna Ziemi Wileńskiej, Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, postanowiła na uroczystym posiedzeniu w dniu 19 marca 1938 r. przejąć od władz państwowych Rzeczypospolitej Polskiej Mauzoleum Serca Józefa Piłsudskiego i Jego Matki wraz z cmentarzem wojskowym na Rossie i przyległymi doń terenami pod wieczystą opiekę gminy miasta Wilna.

Dziś, w trzecią bolesną rocznicę śmierci Wielkiego Syna tej Ziemi, gdy majestatowi Jego zgonu towarzyszyć musi czujna pamięć wszystkich obywateli tego miasta, które nade wszystko ukochał, Zarząd Miasta Wilna w wykonaniu powziętej uchwały przez Radę Miejską przejmuje niniejszym z rąk armii Rzeczypospolitej Polskiej opiekę nad Mauzoleum Serca Wielkiego Marszałka, cmentarzem na Rossie oraz Muzeum pamiątek po Wielkim Wodzu Narodu. Działo się w Wilnie dnia 12 maja 1938 roku".

Na akcie przejęcia, sporządzonym na pergaminie w dwóch egzemplarzach, złożyli podpisy: wojewoda wileński Ludwik Bociański, w imieniu armii inspektor armii gen. Stefan Dąb Biernacki, dowódca O. K. 3. gen. Józef Olszyna-Wilczyński, gen. Józef Kwaciszewski, gen. Rudolf Orlicz-Dreszer, płk. dypl. Kazimierz Janicki i płk. dypl. Wincenty Kowalski. W imieniu miasta podpisy złożyli: prezydent m. Wilna dr. Witold Maleszewski, wiceprezydent Kazimierz Grodzicki i wiceprezydent Teodor Nagurski.

Po podpisaniu aktu przejęcia wszyscy udali się pod Mauzoleum, gdzie w jednominutowej ciszy oddali hołd Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Jeden egzemplarz aktu przejęcia złożony zostanie przez wojsko w Muzeum w Belwederze, drugi pozostanie w Wilnie w Muzeum Pamiątek po Marszałku, przy cmentarzu na Rossie.

Haile Selassie przegrał sprawę w L. N.

GENEWA (Pat). Czwartkowe obrady Rady Ligi Narodów zapowiadały się pod względem napięcia akcji scenariusza genewskiego jako punkt kulminacyjny. Od rana wiadomym było, że Haile Selassie, który w środę wieczorem przybył do Genewy, gdzie zatrzymał się w jednym z najbardziej luksusowych hoteli, weźmie udział w obradach Rady Ligi nad sprawą abisyńską. Poza tym wiadomym było, że większość członków Rady stoi na stanowisku, że debata abisyńska nie powinna być przeciągana i winna być wyczerpana w ciągu jednego dnia.

Po otwarciu obrad przez przewodniczącego łotewskiego ministra spr. zagran. Muntersa Rada przystąpiła do dyskusji nad punktem, przewidującym dyskusję nad „konsekwencjami, wynikającymi z obecnej sytuacji abisyńskiej". Minister Munters oświadczył, że Rada Ligi zdecydowała się umożliwić udział delegacji abisyńskiej w Radzie, nie przesądzając jednak w niczym prawnej strony zagadnienia abisyńskiego.

Wobec zjawienia się Haile Selassie, przewodniczący upoważnił go do zajęcia miejsca przy stole obrad. Wśród powszechnego zainteersowania Haile Selassie w swej czarnej pelerynie zajął miejsce wśród członków Rady Ligi.

Pierwszy zabrał głos **przedstawiciel W. Brytanii lord Halifax,** wyjaśniając, iż rząd W. Brytanii powziął inicjatywę wysunięcia przez Radę Ligi sprawy abisyńskiej ze względu na nienormalną sytuację międzynarodową jaka wynika z faktu, że niektóre państwa, wchodzące w skład Ligi Narodów uznały już suwerenność Włoch, inne państwa zaś zajmują zupełnie odrębne stanowisko.

Rząd brytyjski uważa, że skoro z punktu widzenia faktycznego Włochy sprawują władzę nad całą Abisynią, to fakt ten powinien być uznany.

Rząd brytyjski przypuszcza, iż członkowie Rady podzielą przekonanie rządu brytyjskiego, że należy zostawić poszczególnym państwom swobodę w sprawie uznania stanu rzeczy w Abisynii.

Następnie **w imieniu negusa,** któremu stan zdrowia uniemożliwił przemawianie, zabrał głos jeden z delegatów abisyńskich, który odczytał bardzo obszerną deklarację zredagowaną w sposób wybitnie prawniczy. Deklaracja abisyńska zawierała żądanie przekazania całej sprawy Abisynii ponownie Zgromadzeniu Ligi aNrodów.

Z kolei zabrał głos **delegat francuski minister Bonnet,** który poparł całkowicie punkt widzenia W. Brytanii..

Komisarz Litwinow przeciwstawił się inicjatywie brytyjskiej. Charakterystycznym jednak było, że nie poparł w sposób formalny żądania Haile Selassie odwołania się do Zgromadzenia Ligi Narodów.

Delegat Polski, mini Komarnicki, złożył deklarację treści następującej:

Jakiekolwiek byłyby wyniki tej dyskusji nie mogłyby one wpłynąć na stanowisko jakie mój rząd zajął w tej sprawie, na mocy swej suwerennej decyzji i w formie jaką uznał za stosowną. Tym nie mniej, jako członek Rady Ligi pragnąłbym podkreślić, że rząd polski uważa ,iż wymiana poglądów między członkami Rady w sprawie konsekwencyj, wynikających z sytuacji obecnej w Abisynii, mogłaby być celowa, zwłaszcza o ile ta wymiana poglądów przyczyni się do rozwiązania wątpliwości, jakie niektórzy członkowie mają jeszcze na ten temat. Rząd polski jest zdania, że Liga Narodów powinna w całej swej działalności opierać się na rzeczowej i realnej ocenie sytuacji politycznej. Jest to warunek konieczny wszelkiej efektywnej współpracy międzynarodowej. O ile Liga Narodów będzie się nadal zasklepiać w sztywnych formułkach, które przyczyniają się tylko do przedłużania istnienia źródeł konfliktu, należy się obawiać, że rola Ligi, jako organu współpracy międzynarodowej będzie musiała się zmniejszać.

Delegat Szwecji, min. Sandler z zadowoleniem powitał inicjatywę brytyjską.

Dalsza dyskusja przyniosła oświadczenie przedstawiciela Belgii, który podkreślił, że rząd jego wszedł już na drogę normalizacji stosunków z Włochami, dalej przedstawiciela Chin, Nowej Zelandii, Equadoru, Boliwii i Iranu.

Jedynie przedstawiciel Chin, p. Wellington Koo oraz Nowej Zelandii p. Jordan sformułowali zastrzeżenia pod adresem propozycji brytyjskiej, żaden jednak z nich nie podtrzymał propozycji abisyńskiej przekazania sprawy Zgromadzeniu Ligi Narodów.

Ponieważ tego rodzaju żądanie abisyńskie nie miało żadnej mocy prawnej i nie zostało podtrzymane przez żadne z państw, wchodzących w skład Ligi Narodów. debata abisyńska została zlikwidowana prędzej niż przypuszczano.

Przewodniczący Munters zakończył posiedzenie Rady o godz. 18 konkluzją, iż z dyskusji wyniknęło jasno, iż większość członków Rady jest za pozostawieniem swobody państwom, wchodzącym w skład Ligi Narodów, w sprawie uznania stanu rzeczy w Abisynii.

Główne punkty narodowościowego statutu w Czechosłowacji

BERLIN, (PAT). — „Angriff" donosi z Pragi, że projektowany statut narodowościowy czeski zawierać ma następujące ustępstwa:

1) autonomia kulturalna, polegająca na prawie administracji szkolnictwem,

2) autonomia gospodarcza, wyrażająca się w podziale części dochodów państwowych, a przede wszystkim wpływów podatkowych obszaru sudeckiego na lokalne potrzeby gospodarstwa niemieckiego,

3) rozszerzenia praw językowych. Na terenie Sudetów nastąpiłoby równouprawnienie języka niemieckiego z językiem czeskim, czyli uznanie go za drugi język państwowy,

4) poszczególne grupy narodowe mają uzyskać procentowe uprawnienie do stanowisk państwowych,

5) stworzenie komisji kontrolnej, której skład będzie oparty na kluczu narodowościowym, celem nadzoru nad wprowadzeniem w życie statutu narodowościowego.

„Angriff" opatruje powyższą wiadomość sceptycznymi uwagami, stwierdzając, że należy zaczekać, czy informacje te są prawdziwe.

„Nachtausgabe" mówi również krytycznie o teorii i praktyce praskiej polityki mniejszościowej. Z jednej strony opracowuje się rzekomo statut narodowościowy, z drugiej zaś prowadzi się nadal niepohamowaną walkę przeciw Niemcom sudeckim. Dziennik cytuje w dalszym ciągu szereg „nowych, przerażających aktów gwałtu" w wielu miejscowościach, a nawet na kolejach i w autobusach. Dziennik przestrzega, iż Niemcy sudeccy z coraz większą trudnością zachowują dyscyplinę wobec prowokacyj czeskich.

Zwycięstwa powstańców w prow. Teruel i Castellon

SALAMANKA, (PAT). — Powstańcza kwatera główna donosi: na pograniczu prowincyj Teruelu i Castellon zajęli powstańcy miejscowości Las Pianas, Luco de Bordon, Todolella, La Mata i Holocado del Rey. W środę poczyniły wojska powstańcze dalsze postępy, zajmując Pitarque, Villarluengo i ważne pozycje na południo-zachód od El Poso. Nieprzyjaciel poniósł znaczne straty w zabitych i rannych.

Równocześnie zajęły wojska powstańcze miejscowości Iglesuela del Cid, La Cuba i Mirambel. Wojska rządowe pozostawiły tam na polu bitwy przeszło 400 rannych i zabitych. Prócz tego powstańcy wzięli 200 jeńców oraz zdobyli znaczne zapasy materiału wojennego.

Na odcinku Morza Śródziemnego odparli powstańcy wszystkie ataki nieprzyjaciela, który poniósł tam również znaczne straty. Operacje przeprowadzone w środę przez powstańców miały na celu uzyskanie połączenia między wojskami generałów Varela i Garcia Valino. Cel ten został w pełni osiągnięty. Bitwa toczyła się na froncie 50 klm., przy czym powstańcy posunęli się naprzód o 10—15 klm.

W numerze wczorajszym „Słowa" p. Cat w notatce polemicznej użył pod adresem naszego pisma zwrotu, nielicującego z najelementarniejszymi zasadami przyzwoitości. Nie uważamy za możliwe podejmować polemikę, prowadzoną tymi metodami i na takim poziomie. Mając jednak na względzie dobro etyki dziennikarskiej, podważanej tego rodzaju wystąpieniami, sprawę tę skierowujemy do Sądu Honorowego przy Syndykacie Dziennikarzy w Wilnie.

Tadeusz Łopalewski laureatem konkursu „Pionu"

WARSZAWA, (PAT). — Został rozstrzygnięty wielki konkurs tygodnika „PION" na nowelę, ogłoszony w roku ubiegłym. Na konkurs wpłynęło przeszło 1000 utworów, z których do ostatecznego czytania wybrano utworów 98.

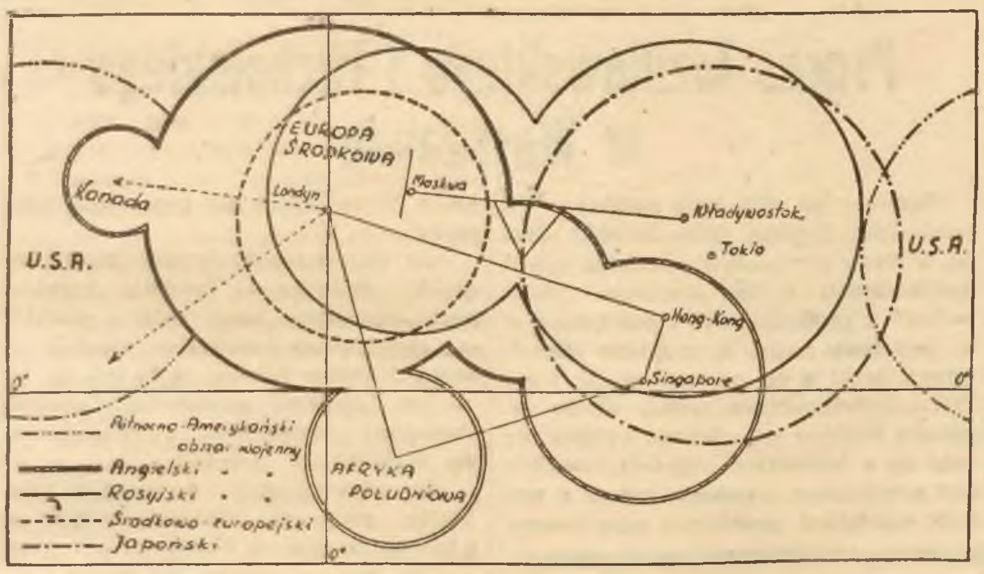
Sąd konkursowy w osobach pp. Zofii Nałkowskiej, Karola Irzykowskiego, Jarosława Iwaszkiewicza, Ostapa Ortwina i Wilama Horzycy, jako wydawcy „Pionu" oraz w obecności pp. referenta konkursu Tadeusza Brezy i red. Romana Kołonieckiego, powziął decyzję o połączeniu nagrody 1 (zł. 1000) i 2 (zł. 500) i ustanowieniu zamiast nich trzech nagród równorzędnych po zł. 500 każda. Nagrody powyższe przyznano: Michałowi Choromańskiemu za nowelę „Uwiąd", Halinie Lenczewskiej-Gaszyńskiej za nowelę „Czarna wieś" i **Tadeuszowi Łopalewskiemu** za nowelę **„Lombard św. Szczepana".** Następną skolei nagrodę w wysokości zł. 250 — przyznano **Czesławowi Miłoszowi** za nowelę **„Obrachunki".**

Trzy pozostałe nagrody pieniężne (po zł. 100) przypadły w udziale: Mieczysławowi Lisiewiczowi za nowelę „Milczące wody", Stanisławowi Łukasiewiczowi za nowelę „Obiad" i Zofii Szymanowskiej za nowelę „Kura".



Świat pod bronią

Walka kontynentów



Przed kilku laty jeden z włoskich generałów nazwiskiem Douhet, wydał książkę, traktującą o panowaniu w powietrzu. Stała się ona odrazu rewelacją dnia . Wprawdzie poglądy jego były już przedtem w kołach wojskowych znane, mimo to jednak wystąpienie z nimi na forum publiczne miało posmak sensacji, w szczególności, że można by je uważać jeżeli nie w całości, to w każdym razie częściowo, za oficjalną doktrynę włoską.

Gen. Douhet głosił naukę o decydującym charakterze broni powietrznej w przyszłych starciach zbrojnych narodów. Oto jego słowa:

„Co do mnie, myślę, że zrzucając codziennie 300 ton bomb na nieprzyjacielskie ośrodki demograficzne, przemysłowe i handlowe, można osiągnąć zwycięstwo w ciągu mniej niż miesiąca, gdyż ewakuacja tych osiedli spowoduje szybkie i całkowite zerwanie spójności społecznej narodu, poddanego tak niesłychanym katuszom".

Tak jest. Gen. Douhet sądzi właśnie, że nie na froncie, lecz wewnątrz kraju leży rozstrzygnięcie wojny. Siłom lądowym i morskim autor wyznacza rolę obrony granic i zabezpieczenia swoich własnych baz lotniczych przed wtargnięciem lądowych wojsk nieprzyjaciela.

Z doktryną taką można się zgadzać lub nie, faktem jednak jest, iż wywarła ona bardzo wielki wpływ na myślenie sfer wojskowych u siebie w kraju przede wszystkim, a gdzie indziej także. Można twierdzić, że od chwili zjawienia się tej doktryny, otwarcie się mówi o możliwości wojny bez jej wypowiedzenia: wypowiedzeniem ma być sam fakt zniszczenia jakiegoś ważnego obiektu, np. stolicy kraju i tym samym obezwładnienie za wczasu wszystkich ośrodków dyspozycyjnych mobilizacji.

Myśl gen. Douhet znalazła szeroki oddźwięk w Niemczech, które ze swoim lotnictwem wiążą bardzo wielkie nadzieje. Powstało nawet specjalne pojęcie „operacyjnej broni powietrznej" na oznaczenie zupełnie samodzielnych sił lotniczych, przeznaczonych do działań na wielkich obszarach i to zupełnie niezależnie od akcji wojska czy floty.

Niedawno wyszła w Niemczech broszurka mjr. von Rohden'a, poświęcona właśnie rozważaniu zagadnień „operacyjnej wojny powietrznej". Warto się zapoznać z poglądami w niej wyrażonymi.

Zmorą, co stoi przed oczami współczesnych wodzów, to jest możliwość wojny pozycyjnej, tej beznadziejnej walki betonu ze stalą. Dlatego każdy będzie chciał znaleźć w przyszłości wyjście z tej fatalnej sytuacji, dążąc za wszelką cenę do ruchu, do manewru. Nic więc dziwnego, że wzywają na pomoc technikę wojenną. Broń powietrzna jak najlepiej do tego się nadaje, ponieważ pozwala przenieść walkę przez zakutą w żelazobeton linię frontu na otwartą przestrzeń i ewentualnie do wnętrza kraju przeciwnika.

Dzisiejsze stosunki geopolityczne nakazują rozważać konflikty międzynarodowe w skali całej kuli ziemskiej. Cały świat może być teatrem wojny, tak jak to już zresztą było podczas wojny światowej. Rzut oka na mapę pozwala bardzo łatwo się zorietować, gdzie się rozciągają obszary zainteresowań dzisiejszych imperiów.

Miejsce czołowe zajmuje **Anglia.** Jej obszar wojenny to Europa, Afryka południowa, Indie i Kanada. Wielka Brytania jest państwem niezwalczonym, ma jednak bardzo liczne wrażliwe punkty: Trudno ją pokonać zdecydowanie, lecz bardzo łatwo zadać jej ból w jednym z takich punktów. Może w tym właśnie leży tajemnica krętych i często niezrozumiałych ścieżek polityki angielskiej, która stara się zapewnić ochronę wszystkim punktom newralgicznym, rozrzuconym po całym świecie. Nic więc dziwnego, iż rozbudowała ona sobie liczne i potężne powietrzne bazy operacyjne, nie tylko zagrażające bezpośredniej akcji, lecz także pozwalające na paraliżowanie każdej próby naruszenia jej sfery wpływów.

Autor wspomnianej broszurki podaje wykres poszczególnych obszarów wojennych potęg światowych wraz z „liniami sił" i punktami oparcia dla baz lotniczych.

Widać z tego wykresu, że obszar angielski ma bardzo korzystną geometrię. Ułatwia ona walkę wewnątrz własnego obszaru, a gdy trzeba pozwala na działanie w obszarze przeciwnika, nie wychodząc ze sfery własnych sił. Jedynie Kanada wskutek swego oddalenia i sąsiedztwa Stanów Zjednoczonych przedstawia najsłabszą część tego obszaru.

Sytuacja **Rosji** jest mniej korzystna. Obszar Rosji pozwala na wielki ruch wschód—zachód, natomiast na północy i południu stają na przeszkodzie warunki naturalne. Północny pas tajg i tundr nie daje możności szerokiej rozbudowy przyziemi, na południu znów wznoszą się olbrzymie łacuchy górskie i pustynie. Jedynym dogodnym obszarem wypadowym, mianowicie na Indie, jest Turkiestan, szachuje go jednak angielska baza operacyjna na granicy Indyj północnych. W stosunku do Japonii również nie ma specjalnie dogodnych warunków, jeżeli chodzi o użycie broni powietrznej na większą skalę.

Natomiast **Japonia** zdobyła sobie w Mandżurii poważną bazę i zwiększyła głębokość swego obszaru w znacznym stopniu. Sytuację jej polepsza jeszcze i ta okoliczność, że jej linia ruchu położona jest w stosunku do przeciwnika nie prostopadle, jak w Rosji, lecz równolegle(wzdłuż wysp japońskich).

Najdogodniejsze ukształtowanie obszaru powietrznych sił operacyjnych posiadają **Stany Zjednoczone A. P.** Jedynie tylko kierunki na Hawai i Alaskę wykazują słabsze walory. Tłómaczy to w pewnym stopniu intensywną fortyfikacją wysp Oceanu Spokojnego przez rząd amerykański. Stany Zjednoczone chcą rozbudować swój obszar na sposób, który by dawał najwieksze korzyści w stosunku do Japonii.

Europejski obszar wojenny jest najmniej korzystny. W skali kontynentów, objętych poprzednimi obszarami, Europa jest niewielkim pod-

(*Dokończenie na str. 4*)

L. Kor

Cicho sza

Pierwsza rozmowa z Kownem

Dnia 11 maja mieliśmy w redakcji tak zwaną datę historyczną. Pierwsza telefoniczna rozmowa z Kownem. Zadzwoniliśmy do redakcji „Chaty Rodzinnej". Upłynęło zaledwie ok. 5 minut od chwili zamówienia, a już odezwał się głos telefonistki.

„Zamiejscowa ...przerywam rozmowę".

— Doskonale, droga pani, proszę sobie przerywać. Odezwała się przecież sama... Pani Historia!

— Hallo, Kowno!

— Hallo! Wilno! Co słychać?

— Nic szczególnego.

— To samo.

— Kiedy przyjeżdżacie do Kowna?

— Jak tylko otrzymamy wizy! A wy?

— Z pierwszą wycieczką do Krakowa i Zakopanego!

— No, to doskonale strasznie się cieszymy! Niech żyją piękne Litwinki!!

— Niech żyją piękne Polki!!

Jak to państwo widzą, rozmowa nie była zbyt długa. Przeszkodziła temu trema i suchy głos służebnicy Historii.

„Rozmowa skończona"!

* * *

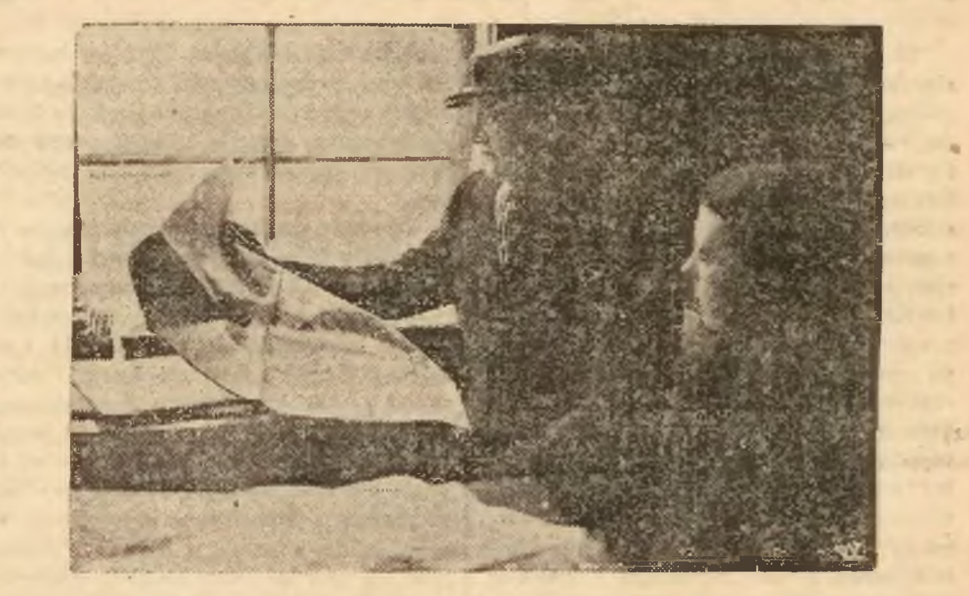
Czas szybko leci.

Wczoraj została podpisana umowa co do wzajemnej komunikacji drogą wodną. W niedługim czasie będzie zapewne podpisana umowa kolejowa. Potem będzie pierwszy historyczny pociąg do Kowna, potem pociągi trochę niezwykłe, a potem przyzwyczajenie z obu stron. W końcu dzieci będą pytały matki: jak to, mamusiu, więc kiedyś było inaczej?!

Pani Historia jest bowiem niewiastą typu południowego. Szybko więdnie!

N. N. N.

Pani Marszałkowa Piłsudska na Centralnych Kobiecych Zawodach Strzeleckich



Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska zaszczyciła swą obecnością odbywające się w Warszawie Centralne Kobiece Zawody Strzeleckie. Na zdjęciu: Pani Marszałkowa Piłsudska przegląda tarcze z wynikami.

NA WIDOWNI

B. REKTOR ZDZIECHOWSKI BĘDZIE ZEZNAWAĆ NA PROCESIE CYWIŃSKIEGO?

Na posiedzeniu niejawnym wydziału II karnego stołecznego sądu apelacyjnego rozpatrywano ponowne podanie obrońców doc. Cywińskiego o zmianę wobec niego środka zapobiegawczego. Sąd postanowił utrzymać nadal areszt jako środek zapobiegawczy.

Rozpatrywano również podanie obrońców o powołanie dodatkowych świadków. Z listy 10 świadków, proponowanych przez obronę, sąd postanowił powołać 3, między in. b. rektora USB prof. Mariana Zdziechowskiego.

ZNÓW TARCIA PPS ZE ZZZ.

Po chwilowym „zawieszeniu broni" znów dają się zauważyć na terenie robotniczym walki między związkami PPS a ZZZ p. Moraczewskiego. Szczególnie jawną i ostrą jest walka organizacyjna Śląska, gdzie na wzajem koła z jednej grupy przechodzą do drugiej.

ROZŁAM W KLUBIE DEMOKRATYCZNYM W WARSZAWIE?

Jedna z agencyj donosi, że przed paru dniami zgłosili swe wystąpienie z Klubu Demokratycznego w Warszawie pp. Jerzy Zapasiewicz i Feliks Binkiewicz.

Obaj secesjoniści byli współtwórcami Klubu Demokratycznego w Warszawie, a p. Jerzy Zapasiewicz sekretarzem tegoż klubu.

W listach nadesłanych do Zarządu Klubu pp. Zapasiewicz i Binkiewicz stwierdzają, iż decyzję swoją powzięli na skutek różnic ideowych z obecną linią klubu.

UCHWAŁY „STRAŻY PRZEDNIEJ"

W odbytych ostatnio we Lwowie w Zjeździe naczelników okręgów i obozów „Straży Przedniej" wzięło m. in. udział 18 komendantów obozów męskich, które będą urządzone w lecie. Zjazd powziął uchwalę, że na tegorocznych 18 obozach krajowych i 2 zagranicznych opracowane będą i omówione przede wszystkim zagadnienia: wiązania ludności kresowej z Polską, szerzenia narodowej kultury i przeciwdziałania destrukcyjnym wpływom obcym.

AKADEMICY SZUKAJĄ WSPÓLNEGO JĘZYKA

Po zakończeniu roku szkolnego w czerwcu rb. zorganizowana będzie w Warszawie konferencja wszystkich organizacyj akademickich działających na terenach uniwersyteckich w całej Polsce. Celem konferencji ma być ustalenie pewnych wspólnych celów i zadań bez względów na różnice polityczne.

MANIFESTACJA AKCJI KATOLICKIEJ W KRAKOWIE

W dn. 15 maja br. urządza Akcja Katolicka w Krakowie wielką manifestacją Polaków-katolików. W programie przewidywany jest pochód oraz przemówienia, które m. in. wygłoszą ks. Machay i p. Turowski.

NIEPOROZUMIENIA W „ZADRUDZE"

W grupie „Zadrugi" nastąpiły nieporozumienia i to na tle stosunku do katolicyzmu, wobec którego „Zadruga" była nastawiona negatywnie.

Na skutek tych nieporozumień Witold Mojsiejewicz, kierownik literacki „Zadrugi" wystąpił z tego pisma.

DRUSKIENIKI
101-y sezon NAD NIEMNEM 101-y sezon
SOLANKA DO PICIA
KĄPIELE SOLANKOWE BOROWINOWE KWASOWĘGLOWE TLENOWE PIANKOWE
ELEKTRO- i WODOLECZNICTWO.
INHALATORIUM.
IRYGACJE i PŁUKANIA JELIT.
ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁOŃCA, POWIETRZA I RUCHU. KĄPIELE KASKADOWE.
PIĘKNIE POŁOŻONA STACJA KLIMATYCZNA.
Sezon trwa od 15 maja do 1 października.
Informacje: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa w Druskienikakh, Związek Uzdrowisk Polskich w Warszawie oraz wszystkie placówki „Orbisu" w kraju i za granicą

Do egzaminów
przygotowuje doświadczony b. naucz. gimn. w zakresie programu nowego i dawnego typu gimn. Specjalność: polski, matematyka, fizyka, przyroda. Nauka solidna. Opłata przystępna. Zgłoszenia: do redakcji „Kurjera Wileńskiego" po godz. 7,30 wiecz. lub telefonicznie nr. 4—84, pokój 45, od godz. 11 rano do 7 wiecz.

Setna rocznica zgonu dra Jędrzeja Śniadeckiego

Wszechnica Wileńska miała po swym wskrzeszeniu, a raczej odnowieniu przez Aleksandra I, epokę wyjątkowej chwały. Zbieg okoliczności sprawił, że z kraju i z zagranicy zjechali nad brzegi Wilii profesorowie cieszący się zasłużoną sławą, dający nauce polskiej nowy polot, utrwalający swe nazwiska po wieki, a niebawem całe grono niepospolitych uczni, słuchaczy ich wykładów, stwierdzi swą działalnością skuteczność nauki i działania tego ogromnego ogniska oświaty, które wtedy zapłonęło w starej stolicy Litwy, na przekór zaborom, za kusom rosyjskim i intrygom urzędników.

Rozpoczęli niejako ten korowód znakomitości, Śniadeccy.

Obaj ze Żnina, z Wielkopolski, obaj oddani nauce ze szczerym zapałem, obaj podróżnicy w celach naukowych po środowiskach uniwersyteckich za granicą, wszędzie, gdzie matematyka i astronomia dla Jana, a medycyna i chemia dla Jędrzeja, przedstawiały bogate pole studiów. Starszy od Jędrzeja, Jan, krócej jednak w Wilnie przebywał, ale oddał miastu i ukochanej Wszechnicy, której był rektorem, nieocenione usługi, walcząc o jej byt a także o jej niezależność, tak z figurami rządu rosyjskiego, jak z najazdem wojsk francuskich. Wiadomym jest, jak w dniu wejścia Kozaków Platona w 1812 r do miasta, pełnego zamierających z chłodu Francuzów, całą noc przebył na 25-stopniowym mrozie, pilnując osobiście gmachów uniwersytetu przed rabunkami żołnierzy. Brat jego, młodszy o lat 8, Jędrzej, należy więcej do XIX w., podczas gdy Jan jest synem XVIII wieku. Obaj jednak zachowali coś z encyklopedystów i postępowością swoją, brakiem zewnętrznych cech ustalonej pobożności, razili. Niemniej swoją bezwzględną polskością, manifestującą się niechęcią do cudzoziemskich profesorów zapisali się w pamięci studentów, którzy pokazywali ich sylwetki w Szopce, z podpisem; Jędrzej pokazuje jakieś dzieło Janowi. „Patrz, jak on tu dobrze twierdzi". Jan. „A cóż, kiedy Niemcem śmierdzi".

Obaj podobni do siebie bardzo, niewielkiego wzrostu, żywi, weseli z usposobienia, kostyczni, dowcipni, umiejący doskonale uchwycić śmiesznostki ludzkie, ożywieni tą samą chęcią i zdolnością pedagogiczną nauczania i wychowywania społeczeństwa, lecząc jego cierpienia społeczne i fizyczne. Obaj byli ożywieni tym samym zapałem podniesienia poziomu współczesnych sobie rodaków, całego społeczeństwa Litwy, uczelni, umysłów, uspołecznienia otoczenia na wyższy szczebel.

W tym kierunku, Jędrzej zwłaszcza, roztoczył wielką, szeroko pojętą działalność i jako doktór - higienista pisze swe dziełko o wychowaniu fizycznym dzieci, do którego by dzisiejszy specjalista nie wiele mógł dodać, oraz organizuje słynne **Tow. Szubrawców,** z godłem szlachcica na łopacie, szukającego wad ziemiańskich, by je miotłą precz wymiatać.

Pisząc swe **Początki Chemii,** dał I podręcznik tego przedmiotu Polsce. W 1804 r. dał nauce słynne dzieło **Teorię jestestw organicznych,** tłumaczone na wiele języków obcych i które do dziś jest podstawą nauki o życiu i obiegu materii

Po 25 latach wykładów na katedrze chemii, w 1822 r. opuścił uniwersytet jako emeryt. Ale już we dwa lata później wezwano go na profesora w klinice lekarskiej, gdyż sława jego, jako ordynatora, doktora wzywanego na wszystkie strony Litwy, otaczała jego postać aureolą sławy. Jako świetny wykładowca porywał słuchaczy zamiłowaniem do swego przedmiotu, jak pisał o nim jeden ze współczesnych „oblicze jego jaśniało świętością, z ust płynęła prawdziwa mądrość w najsłodszym wyrazie".

Tłumy cisnęły się na wykłady a on z nadwerężonym zdrowiem, stargany osobistymi zgryzotami, losem uczelni po procesie Filaretów, trwał niezłomnie na stanowisku. Gdy umarł tłumy odprowadziły ciało, niosąc trumnę aż daleko za miasto, zaś na rozstajnych drogach studenci usypali kopiec, który długo trwał na drodze do Mińska. Kurhan ten zwany Jędrzejówką znikł z czasem. Czy nie byłoby wskazane odbudować go teraz? Pięknym byłby gest młodzieży, która by tego dokonała, i dawny

Na wodach Pacyfiku

Naprężona sytuacja w basenie śródziemnomorskim na jakiś czas odwróciła uwagę od zagadnień Dalekiego Wschodu. Nie na długo jednak. Sprawy, które się dzieją na brzegach kontynentu azjatyckiego, mają zbyt wielką wagę dla przyszłości Europy, by można było, o nich naprawdę zapomnieć. Jest faktem niezbitym, że Europa nie może żyć „z własnych funduszów". Autarkia, używając modniejszego wyrażenia, jest w granicach Europy nie do pomyślenia. Niezbędnym warunkiem życia dla naszej części świata są kolonie wraz z ich surowcami, terenami kolonizacyjnymi — rynkami zbytu. Stąd też płynie małe zainteresowanie jakie okazuje Anglia dla spraw granic kontynentalnych (oczywiście o ile nie grożą one wywołaniem ogólnego konfliktu) stąd też desinteressement, jakie okazują Włochy dla wielu spraw Europy centralnej, tak niedawno jeszcze uważanych za zasadnicze. Podobnie i Niemcy dokonywując pokojowych podbojów wokół siebie, dążąc do konsolidacji wewnętrznej wzmożenia potencjału wojennego, ani na chwilę nie ograniczają swoich postulatów do obiektów terytorialnie najbliższych ale stale domagają się udziału w systemie posiadłości zamorskich. Nie inaczej Polska, dążąc do stworzenia floty wojennej ma na ku cel dalszy, bez którego nie można sobie wyobrazić dzisiaj mocarstwa mianowicie kolonie.

Uświadomienie tego stanu rzeczy jest oczywiście największe w Zjednoczonym Królestwie. Dla przeciętnego Anglika, Singapoore jest równie bliski jak dla mieszkańca Krakowa Bydgoszcz, a Indie krajem tak samo własnym, jak dla Poznanie — Polesie.

Konflikt japońsko-chiński, a bardziej jeszcze oświadczenia rozmaitych polityków, rzucających hasło — Azja dla Azjatów, wprowadził do tych pojęć zrozumiały niepokój. Na jego pogłębienie wpłynęło wiele faktów o rozmaitym ciężarze gatunkowym. Zaznaczmy odrazu, że nie ma mowy o jakimś wspólnym froncie Białych przeciwko Żółtym. Przede wszystkim sami Żółci niewiele, jak dotychczas, zdradzają ochoty do porozumienia. Także Białych dzielą bardzo realne interesy, polegające głównie na staraniach Italii i Niemie do osiągnięcia pewnych korzyści na Dalekim Wschodzie (co się ujawniło w zawarciu przez te państwa układu antykomunistycznego z Japonią), a z drugiej strony i wysiłkach angielsko-amerykańskich i francuskich, by nie stracić dotychczasowych wpływów.

Tym niemniej wobec ogromnego wzrostu potęgi japońskiej, wobec jej niepowstrzymanej ekspansji, spowodowanej narastaniem ludności, **musi dojść do zderzenia**. Powodem bezpośrednim będzie tu prawdopodobnie nafta, której Japonia ma za mało, wydobywając na swoim terytorium zaledwie 10 do 12% swego zapotrzebowania. Mogliśmy dostrzec przebłysk przyszłych konfliktów w czasie awantury meksykańskiej, gdy wobec nacjonalizacji terenów naftowych przez bardzo lewicowy rząd Meksyku i wobec stanowiska cudzoziemskich towarzystw naftowych, odmawiających środków transportu, Japonia zaofiarowała swe usługi. Nie trudno było zresztą przewidzieć, że Stany Zjednoczone potrafią ustrzec przed obcymi wpływami swe najbliższe sąsiedztwo.

Znacznie częściej spogląda Japonia na niedalekie pola naftowe Borneo i Sumatry; strzegą ich jednak dalekonośne działa brytyjskie bazy w Singapoore, za którymi stoi cała potęga brytyjskiej floty. I nie tylko brytyjskiej. Bowiem Stany Zjednoczone są równie poważnie zaangażowane w zagadnieniach tej strefy. Mimo jednak ogromnej siły morskiej obu mocarstw, Japonia nie żywi wielkich obaw o swe bezpieczeństwo. Niezliczone archipelagi, wysepki, atole, otaczające Japonię i znajdujące się pod jej bezpośrednim wpływem tworzą kompleks naturalnych fortyfikacji portów, baz morskich o obszarze większym od Morza Śródziemnego. Dzięki umocnieniu ich przez liczne prace obronne, często budowane wielkim nakładem kosztów, tworzą one niezdobytą warownie. Wewnątrz niej na Morzach Japońskim i Żółtym znajduje się flota, które tonaż wynosił w roku zeszłym 1.210,698 ton.

A Japonia buduje okręty bez wytchnienia. Konwencja waszyngtońska, określająca maksymalną wielkość jednostek morskich, przestała obowiązywać O wielkości i o sile ogniowej nowych pancerników japońskich krążą tylko głuche wieści. Gdyby Anglia i Stany Zjednoczone pozostały w tyle, groziłaby im utrata najcenniejszych posiadłości. To też zbroją się niemniej zaciekle. Przed kilkoma dniami senat waszyngtoński uchwalił jeden miliard 156 milionów dolarów na budowę okrętów wojennych.

Nie po to buduje się okręty, by rdzewiały w portach... **E.**

Komisja lekarska w krypcie
pod Wieżą Srebrnych Dzwonów

Przybył do Krakowa gen. dr Rouppert i mjr dr Kaliciński, którzy dokonali w obecności ks. prał. Domasika oraz przedstawicieli lekarzy i władz wojskowych krakowskich okresowego badania postępu mumifikacji zwłok Marszałka Piłsudskiego,

Proces Idzikowskiego i Michalskiego w Warszawie

Pierwszy ze świadków rozprawy we środę adw. Zygmunt Dziewanowski ustala, że kiedy występował w imieniu opieki nad nieletnim Lisickim przeciwko „Frampolowi" z pretensją o 12 i pół tysiąca zł na podstawie weksli z podpisem Michalskiego, kroki te nie odniosły skutku i uzyskał zaledwie półtora tysiąca zł. Na zapytanie obrońcy adw. Hechta świadek wyraża się o Michalskim oględnie, nie chce być subiektywny, wspomina jednak o wielkich potrzebach osobistych oskarżonego, które doprowadziły do tego stanu interesów.

Św. Grzymałowski dyrektor firmy „Cegielski" stwierdza, że sprzedał „Frampolowi" lokomobilę; kiedy chciał ją odebrać nie otrzymawszy gotówki — nabył ją od niego Stanisław Miazga za 14 tys zł.

Św. Szteinfeld inżynier-elektrotechnik dostarczył „Frampolowi" dynamo-maszynę. Gotówki nie otrzymał.

Św. Zwinogrodzki b. urzędnik Min. Skarbu pożyczył Michalskiemu 1000 zł i żyrował weksle na kwotę 4 i pół tysiąca. Nie był szczęśliwszy od innych wierzycieli Michalskiego.

Św. Blas mówi, iż po śmierci swego szwagra znalazł w jego dokumentach wierzytelność na 20 tys zł dotychczas nieuregulowaną. Dłużnikiem był Michalski.

Świadek Kucharski dyrektor Kasy Komunalnej w Biłgoraju mówi o tym, że w 1932 r. kasa pożyczyła „Frampolowi" 5 tys zł, z których „Frampol" pozostał winien 600 zł. Po paru latach znowu firma zwróciła się o pożyczkę. Świadek miał na względzie dwie owoliczności: poparcie miejscowej placówki zatrudniającej 100 warsztatów, a następnie to, że kapitał zakładowy firmy wzrósł niemal podwójnie. Wobec tego przyznał nową pożyczkę na tę samą kwotę co poprzednio, ale nie zwrócono nic.

Świadkowie inżynier Wilczyński i Dzierzanowski ustalają, że Frampol zwrócił się do skartelizowanych fabryk drutu o towar wartości 8 i pół tys zł. Firma Norblin w porozumieniu z kartelem towar wysłała. Należność nie była wpłacona.

DRACENA duża szerokolistna
sprzedaje się. — Wilno, Stalowa 3

Życie religijne na Słowaczyźnie

Słowacy pierwsi spośród Słowian północnych przyjęli chrześcijaństwo. W r. 1932 obchodzili Słowacy 1100 rocznicę ufundowania najstarszego kościoła w Nitrze, rozbudowanego przez księcia Pribina, a poświęconego przez arcybiskupa Solnogrodu, Adalrama. Uroczystości te przyczyniły się do dalszego umocnienia i rozrostu katolicyzmu wśród Słowaków Ze swej strony Watykan osadził na biskupstwach węgierskich nowych biskupów, synów ludu słowackiego.

13 lutego 1921 r. biskupem spiskim został syn ubogiej Orawianki, Jan Vojtaszak biskupem w Bańskiej Bystrzycy — wychowawca młodych Zamojskich, Marian Blaha, zaś arcybiskupem w Nitrze dr Karol Kmetko. Wkrótce potem udzielił Watykan swej zgody i aprobaty na ogłoszenie Najświętszej Panny Siedmiobolesnej królową Ziemi Słowackiej. Powstają duże prowincje zakonne, pijarów i jezuitów. Słowacka prowincja pijarów istniała aż do r. 1918. Pijarzy rozwijali na Słowaczyźnie ożywioną działalność pedagogiczną i wychowawczą, ale w kierunku madziarskim Po wojnie przenieśli swą działalność na ziemie nowego państwa węgierskiego a ich majątek klasztorny objął rząd czechosłowacki. Starania o wznowienie działalności Pijarów podjął ks. Branecky Ksiądz Branecky szukał oparcia w krakowskim konwikcie Pijarów, u wodza narodowego Słowaków ks. Hlinki, wychowanka rużomberskich Pijarów i w końcu wywalczył w r. 1930 uznanie prowincji z siedzibą w Nitrze.

2 maja 1931 r. generał zakonu Jezuitów, O. Ledóchowski, podpisał dekret ustanawiający na Słowaczyźnie prowincję jezuicką z prowincjałem O. Rudolfem Mikuszem na czele. Jezuici mają na Słowaczyźnie cztery klasztory, w Rużomberku Tyrnawie, Bratysławie i w Koszycach, natomiast budynki klasztorne Pijarów są obecnie w rękach rządu czechosłowackiego.

W związku ze wspomnianą rocznicą wprowadzenia na Słowaczyźnie chrześcijaństwa podjęto wokół kościoła w Nitrze pracę nad wydobyciem zabytków archeologicznych, które przyczynią się do wyświetlenia pradziejów Słowaczyzny. Życie duchowne na Słowaczyźnie związane jest ściśle z katolicyzmem, jak tego dowodzi działalności ks. Hlinki, prezesa „Spolku św. Wojciecha". Założycielem „związku świętowojciechowego" był ks Radliński, wydawca i redaktor dziennika „Cyrill o. Method". W r. 1930 obchodził Związek 60-lecie swej działalności, pełne zasług dla narodu odroczenia Słowacji W tym jubileuszowym roku liczba członków związku wynosiła przeszło 90.000 wobec 35.000 w okresie przedwojennym. Do 1 stycznia 1930 r. rozdał „Spolok" 6 i pół miliona książek, wydał pierwszy słowacki przekład Pisma św., założył wydział naukowo-literacki z własnym organem pt „Kultura", wzniósł gmach dla „Katolickiego Domu Kulturalnego". Staraniem Związku przeniesiono relikwie św. Wojciecha do Tyrnawy na Słowaczyznę, wiążąc to z wielkimi uroczystościami narodowo-religijnymi. Narodowo-religijny charakter ma również „pucharowa uroczystość" związku katolickiej młodzieży uniwersyteckiej. Tradycyjny puchar ks. Hlinki wręcza się co rocznie zasłużonym na polu działalności naukowej i społecznej.

Ks. Hlinka swoją wszechstronną działalnością przypomina wielkopolskiego działacza ks. Wawrzyniaka. Pracując nad rozwojem życia duchowego nie zapomniał o dziedzinie gospodrczej, tu zaś był pionierem banków ludowych, jak ks. Wawrzyniak spółdzielni kredytowych. Jak Niemcy ks. Wawrzyniakowi, tak ks. Hlince stawiali przeszkody w jego działalności Węgrzy. Jako proboszcz rużomberski chciał założyć tam bank ludowy. Pozwolono mu go założyć, ale poza Słowaczyzną. Ksiądz Hlinka dał instytucji nazwę od wyznaczonej mu miejscowości, ale jako siedzibę obrał swoją parafię. Dzisiaj bank rużomberski jest największym bankiem słowackim, a dochody przeznacza się na finansowanie słowackiego ruchu kulturalnego.

Morszyn-Zdrój
Leczy skutecznie:
WSZYSTKIE CHOROBY PRZEWODU POKARMOWEGO, ŻOŁĄDKA, JELIT, WĄTROBY, NEREK I PRZEMIANY MATERII.
Sezon letni: 1 maj — 31 październik.
Informacje: Zarząd Zdrojowy i wszystkie placówki „Orbisu"

Walka kontynentów

(Dokończenie ze str. 3)

workiem, w którym działanie samolotów o wielkich zasięgach i potężnym uzbrojeniu nie będzie napotykało na żadne poważniejsze trudności. Jedynie może **baza rosyjska**, która się układa głęboko na wschód, jak również ma dogodną linię ruchu północ-południe o długości 1750 km, pozwala na objęcie swoją akcję całej Europy i to w każdym kierunku. Z chwilą znalezienia dodatkowego punktu oparcia w Czechosłowacji sfera zagrożenia Europy przez rosyjską broń powietrzną została wybitnie powiększona.

Na ostatnim przykładzie wyraźnie występuje rola pośrednich baz, które nawet odległym mocarstwom pozwalają mieć wpływ na losy państw daleko od nich położonych. To znów z kolei pociąga za sobą skutki polityczne, ponieważ perspektywa działania w powietrzu narzuca nową kombinację sojuszów i przymierzy, które nieraz mogą być rozciągane poprzez całe kontynenty. Przykładem takiego właśnie porozumienia już dzisiaj może być tzw. „oś" Rzym—Berlin—Tokio.

Z punktu widzenia doktryny współczesnej wojny zmienia się w sposób zasadniczy problem samodzielności małych państw, któreby chciały w razie wojny zachować neutralność. Jeżeli stanowią one dogodne bazy dla większych „rekinów" lotniczych, to w sprawie ich neutralności napewno będzie miał głos ktoś inny, ale nie one same. Nie wierzymy w uszanowanie neutralności Belgii, Szwajcarii czy Grecji.

Europa pod względem klimatycznym przedstawia bardzo różnorodny obszar. Z tego względu trzeba się liczyć z faktem, iż działaniom lotnictwa staną nieraz na przeszkodzie w różnych porach roku i w różnych krajach czynniki atmosferyczne (burze, śnieżyce, mgły, trąby powietrzne itd.). Stąd wynika wskazówka dla rozmieszczenia własnych baz: instaluje się je w okolicach, które pod względem klimatycznym i geograficznym są nie pomyślne dla przeciwnika. Uzyskuje się przez to większe jego zagrożenie i wzmacnia się własną obronę przeciwlotniczą.

Rozwinięcie samodzielnych sił powietrznych w całej pełni możliwe jest dopiero podczas wojny. Normalnie w czasie pokoju siła przemysłu lotniczego stanowi 10—20 proc. jego potencjału wojennego. Wyjątkowo w Niemczech i Włoszech wynosi on dzisiaj do 40 proc. Otóż to rozwinięcie wymagać będzie bardzo poważnego nakładu pracy i ludzi. D. Wudman oblicza, iż na produkcję współczesnego samolotu trzeba 3000 dni roboczych. Normę tę należy uważać raczej za bardzo skromną. Biorąc za punkt wyjścia fakt, iż dla współczesnej potęgi lotniczej trzeba zapewnić w czasie wojny produkcję 5000 samolotów miesięcznie, mamy zapotrzebowanie pracy w ilości 15.000.000 dni roboczych. Na to trzeba armii 600 tysięcy wykwalifikowanych robotników, a jeżeli doliczyć gałęzie pomocnicze — 1 milion sił roboczych.

Dostarczenie personelu latającego również stanowi problem bardzo poważny. W granicach norm wymienionych uzupełnienia wyszkolonego personelu muszą wynosić 5.000 ludzi miesięcznie. Wymaga to szkolenie rocznie do 70.000 ludzi. Aby tego dostarczyć trzeba mieć 50—60 ośrodków szkolenia. Daje to, w warunkach europejskich, dosyć gęstą sieć tych ośrodków, co znów stwarza stan szczególnego ich zagrożenia z powietrza.

Wystąpienie operacyjne broni powietrznej narzuca myśl o tragicznym paradoksie przyszłej wojny. Głównym zadaniem samodzielnych sił powietrznych będzie nie tylko rozegranie decydującej bitwy z siłami powietrznymi przeciwnika, lecz także — a może przede wszystkim — zdruzgotanie ośrodków potęgi materialnej i moralnej wewnątrz kraju. Im kraj jest bardziej kulturalny, tym więcej posiada tych ogrodków i tym więcej są one rozbudowane. Wrażliwość kraju na uderzenie w te ośrodki jest bardzo duża. I oto stoimy wobec smutnej prawdy. Im wyżej stoi kultura kraju, im silniejsze jest skupienie jego sił gospodarczych, technicznych i duchowych — tym bardziej śmiertelne będą uderzenia wojsk powietrznych przeciwnika. Wysoka technika wojenna najskuteczniej zabija wysoką kulturę. **L. Kor.**

krzyż na pamiątkę świetnego profesora i wielkiego wychowawcy narodu od nowa wzniosła. Prócz swych fachowych prac naukowych, lekarskich, których pisał wiele, prócz wykładów i szerokiej praktyki, znajdywał czas na ulubioną literacko - publicystyczną rozrywkę. Założył z Grodkiem i Jundziłłem **„Dziennik Wileński"** w 1803 r., a na upust wrodzonemu dowcipowi, wymyślił z podobnymi do siebie towarzyszami rozkoszną fantazję **Szubrawców**, klub wybornej satyry, kpin i drwin z cudzoziemszczyzny, ciemnoty, zacofania i wszelkich przywar, ciężką pleśnią leżących na ówczesnym społeczeństwie. Bystre, czarne oczy Sotwarosa (wszyscy w Klubie Szubrawieckim mieli przezwiska) dopatrywały komicznych i ujemnych stron życia, a symboliczny szlachcic na łopacie latał po ulicach Wilna i zaglądał do dworów wiejskich, nie dając spokoju ospalcom. Wiemy, i nie należy zapominać, że w zmienionej atmosferze, jeszcze stokroć cięższej, wznowił te tradycje niezapomnianych zasług ś. p. Tadeusz Wróblewski, gromadząc przez lat kilkadziesiąt swoich Szubrawców w lokalu na placu Napoleona, który dawniej, za rządów rosyjskich, przygniecony był masywną i potworną postacią Murawiewa, wskutek czego Prezes Klubu Szubrawców, p. Wróblewski, nazwał swój dom „Pod rakarzem".

Wystawa zorganizowana staraniem i pracą Lisowskiego, kustosza U. S. B., zgromadziła ciekawe pamiątki przeważnie rękopisy. Od metryki i świadectw szkolnych i widoków Żnina i Trzemeszna, dalej śladów pobytu Jędrzeja w Krakowie i Pawii w 1793 r. (egzamin medycyny i portrety lit profesorów Spallanzani, Volta, Galwani, Franck), dalej widoki Edynburga, gdzie przez 2 lata studiuje teorię Browna. Widzim ylisty Poczobuta do Jana Śniadeckiego w sprawie katedry Jędrzeja w Wilnie. Pod szkłem gablotek leżą książki: Prace z zakresu chemii, pierwodruki podręcznika chemii, prace z dziedziny odkrycia przez Jędrzeja metalu **vestium**, znalezionego w platynie, o czym była mowa na posiedzeniu Akad. Nauk Paryskiej w 1808 r. Kilka litografij i portretów przez Heńlzińskiego i Rustema, egzemplarze „Dziennika Wileńskiego" recepty dr Śniadeckiego, listy Jana i Jędrzeja do Księcia Kuratora, pierwsze egzemplarze Teorii jestestw organicznych i tłumaczeń na obce języki.

Dział szubrawiecki Nr 14 **„Wiadomości Brukowych"**, wysadzany turkusami dzwonek i kryształowy puchar klubowy. Listy gospodarskie Jędrzeja do Jaszun, do córki i zięcia Balińskiego, do ukochanych wnuków, zwanych przez dziadzię „bubadzie", którym obiecuje cukierki i jazdę na własnym koniku. Druga córka Jędrzeja Ludwika ma swą osobną gablotkę ze wszystkimi wzmiankami o niej w dziełach Słowackiego. Medalion nieznanego rzeźbiarza świadczy, jak była piękna. Wreszcie przepiękna złota, emaliowana tabakierka od Napoleona dla Jana Śniadeckiego — istny klejnot.

Przeszedłszy tę salę, można sobie w locie ptaka uświadomić całe pracowite, wypełnione po brzegi życie Jędrzeja Śniadeckiego.

Hel. Romer.

Otwarcie Wystawy nastąpiło w obecności p. wojewody, p. kuratora, pp. profesorów i licznego grona społeczeństwa, które oglądało umiejętnie i efektownie ułożone zbiory.

—oOo—



Angielski minister spraw zagranicznych Lord Halifax po przybyciu do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów, odbywającą się pod znakiem porozumienia włosko-angielskiego i sprawy abisyńskiej.

Teatr Lutnia

11.V.1938

występy J. Kulczyckiej „ORŁÓW"

operetka w 3 aktach. Muzyka B. Granichstaedtena. Reż. M. Dowmunta.

Jeżeli Janina Kulczycka nie zawsze jest wierna Wilnu (bo prawdziwy artysta nie ma prawa długo tkwić na jednym miejscu!) — Wilno jest zawsze wierne Kulczyckiej (bo zna się na prawdziwym artyzmie). Dowodem — sala dobrze wypełniona, „rzęsiste i długo niemilknące" na powitanie, dużo kwiatów i atmosfera kontaktu sali ze sceną i artystką.

Drugim bohaterem wieczoru był K. Dembowski, który dzielił z Kulczycką powodzenie i... zdenerwowanie. Tylko tym tłumaczą sobie pewne przejaskrawienia w grze obu wykonawców w akcie I, które potem całkowicie ustąpiły.

Zbyt dobrze jest znane libretto „Orłowa", by wymagać od odtwórców tej błahostki filmowej stworzenia typów lub prawdy przeżycia. Wszystkie rekwizyty kinowo - operetkowej „Rosji" występują tu w całej swej okazałości, a więc — i W. Książę, zrujnowany przez rewolucję, i „cavior russe", i brylanty korony, i „czastuszki" i... niedźwiedzie — jednym słowem, wszystko, aż do „k czortu" i „naplewat'!" włącznie. — Obliczone w swoim czasie na „aktualność polityczną", libretto, dzisiaj tylko denerwuje. Muzyka, która również w swoim czasie była ostatnim słowem modnych rytmów, dzisiaj już tym nie jest, ale, że jest melodyjna, popisowa, zgrabnie podana, że jest jej dużo i że dawno już stała się popularną — słucha się jej z przyjemnością.

Kulczycka śpiewała — mimo widoczne, a tak zrozumiałe zdenerwowanie na początku — b. ładnie. Na własną wokalną niekorzyść często „parlandowała", ale sprawiało to wrażenie tym większej bezpośredniości, jak również jej gra, szczególnie w akcie ostatnim.

Z przyjemnością powitaliśmy K. Wyrwicz - Wichrowskiego w tak charakterystycznej dla niego roli. Komizm jego ujęcia był dobrze utrzymany w granicach, chroniących od przesady.

Pp. Dowmunt i Chorzewski reprezentowali „resztę" komicznego elementu operetki. Chorzewski tym razem podobał się mniej, niż zwykle. Teatralny „biliter" stał się postacią niemal klasyczną w ujęciu p. Dowmunta. Dobrze udał się epizod A. Iżykowskiemu. Halmirska i Szczawiński tworzyli — jak zawsze — doskonałą parę wodewilową, mimo że w treści akcji zajmują miejsca nie wiele.

Szczery poklask należy się parze baletowej Martówna—Borkowski za stylizowane „łuboczne" „Czastuszki" (b. dobrze ułożone). Ile prawdziwego artystycznego temperamentu ma w sobie Martówna — nie tylko tancerka, ale i aktorka! Jakie szybkie postępy robi Borkowski, nie tylko jako tancerz, ale i jako dobry „charakterystyczny"!

Tempo całości dłużyło się bardzo. Nie zaszkodziłyby skróty reżyserskie — treść na tym zapewne nie straci!

Orkiestra niejednokrotnie przeszkadzała wykonawcom (i nie p. Wiliński w tym wina), a wykonawcy — orkiestrze. Wyjście z tego było takie, że inicjatywę brał chwilami w swoje ręce niezawodny fortepian — i jakoś tam było! Spodziewamy się jednak, że więcej „nie będzie"!

S. W.-K.

Nowe pawilony Targów Północnych

Donosiliśmy już o rozstrzygnięciu konkursu na budowę nowych pawilonów dla Tow. Targów Północnych w Wilnie. W konkursie tym pierwszą i trzecią nagrodę otrzymali dwaj młodzi architekci wileńscy, inżynierowie: Kapliński i Biszewski.

Jury komisji konkursowej, w skład której wchodzili przedstawiciele Stow. Archit. R. P., sztuki Targów Północnych i Biura Urban. przy Zarządzie Miejskim, zdecydowało budować pawilony według projektu, odznaczonego pierwszą nagrodą.

Nowe pawilony zbudowane zostaną w trójkącie między ulicami: Legionową, Zgoda i Szeptyckiego. Pięknie położony duży ten plac w przyszłości można będzie zadrzewić.

Chcąc dowiedzieć się czegoś miarodajnego o obecnym stadium prac. udajemy się do inż. Kaplińskiego.

Dowiadujemy się, że onegdaj właśnie między twórcami nagrodzonego projektu, to znaczy naszym rozmówcą i inż. Biszewskim, a biurem Targów Północnych podpisana została umowa, dotycząca opracowania planów budowy wszystkich budynków.

— Panie inżynierze — zapytujemy — z czego będą zbudowane pawilony, czy będą tak jak w ogrodzie po-Bernardyńskim z drzewa?

— Nie, — odpowiada inż. Kapliński — Nowe pawilony zbudujemy z cegły i betonu. Będą to budynki trwałe, no i... ładne. To jest już dosyć żenujące dla mnie, bo, jak panu wiadomo, jestem „kompozytorem" tego projektu.

Dowiadujemy się dalej, że nowe pawilony zaprojektowane zostały z uwzględnieniem cech regionalizmu wileńskiego. Wybudowane zostaną następujące pawilony: 1) rolnictwa, 2) futrzarski, 3) rzemiosł i przemysłu, 4) przemysłu i handlu, 5) biuro targów, 6) wieże i kioski, 7) pawilony prywatne (ilość jeszcze nie określona).

Całkowita powierzchnia terenów zajętych przez Targi Północne wynosi 62.200 mtr kw. Obecny plan zabudowań obejmuje 15 procent powierzchni.

Wstępne roboty ziemne zostały już ukończone. Budowa pawilonów rozpocznie się ma w najbliższym czasie. Większość pawilonów ma być wykończona jeszcze w ciągu r. bież. (es).

Najstarsze i najbardziej poczytne pismo polskie w Litwie

TYGODNIK

CHATA RODZINNA

(16 rok wydawnictwa)

Adres: Kaunas, Ožeškienės g-vė 12.

Najlepsze źródło informacyj i miejsce dla ogłoszeń.
Prenumerata — do końca roku 5 zł. z przesyłką pocztową.
Numery okazowe na żądanie gratis.

Służba Młodych organizuje kursy zawodowe

Dążąc do zrealizowania swoich haseł, a szczególnie hasła „doszkolenie zawodowe młodzieży — dozbrojeniem Polski", — Służba Młodych Okręgu Wileńskiego organizuje szereg kursów, w miesiącu maju i czerwcu, dostępnych dla swoich członków, a w wyjątkowych przypadkach i dla osób postronnych, a mianowicie:

— **I Kurs budownictwa ogniotrwałego.** Kurs ten odbędzie się w **Oszmianie** w dniach 23—30 maja br. Kurs jest całkowicie bezpłatny, a niezamożni kandydaci zamiejscowi otrzymają bezpłatne kwatery i wyżywienie. Podania o przyjęcie na kurs należy składać do dnia 20 bm. do **Służby Młodych** (Wilno, ul. Mickiewicza 22 m. 5). Kurs ten odbędzie się pod kierownictwem inspektora PZUW, wykładowcami będą instruktorzy PZUW i miejscowi inżynierowie i architekci.

— **I Kurs polowu i eksportu raków.** Kurs ten odbędzie się w **Wilnie** w dniach 29—31 maja br. Koszt kursu wyniesie 3 zł od osoby (zwrot kosztów utrzymania i noclegów). Zamiejscowi kandydaci otrzymają na dojazd do Wilna i z powrotem daleko idące zniżki kolejowe. Podania o przyjęcie na ten kurs należy składać do dnia 21 maja br. do **Służby Młodych** (Wilno, ul. Mickiewicza 22 m. 5). Wykładowcami na kursie będą dyr. Zw. Produc. Ryb p. Obiezierski, oraz pp. inspektorzy rybni z województwa i Izby Rolniczej.

— **I Kurs motorowy.** Kurs ten odbędzie się **w Wilnie**, w dniach od 8 czerwca do 20 lipca br. tylko dla członków **Służby Młodych**, w wyjątkowych przypadkach przyjmowane będą i osoby postronne. Kurs dostępny będzie tylko dla kandydatów zamieszkałych w Wilnie. Opłata za kurs wynosi 10 zł. Wykładowcami będą fachowi instruktorzy, inżynierowie drogowi oraz przedstawiciele wojskowości. Pomyślne ukończenie kursu daje prawo jazdy. Podania należy składać do Służby Młodych do dnia 1 czerwca (ul. Mickiewicza 22).

— **I Kurs zbieraczy odpadków.** Kurs ten odbędzie się w **Wilnie** w drugiej połowie m. czerwca. Celem kursu jest przeszkolenie bezrobotnych w akcji odpadkowej, która dała tak pozytywne rezultaty w Niemczech. Sama akcja opierać się będzie na ścisłej współpracy z dozorcami domów, którzy otrzymywać będą pewny procent zysków od dostarczonych odpadków.

— **I Kurs handlu straganiarskiego.** Kurs ten odbędzie się w **Nowogródku i Baranowiczach** w pierwszych dniach czerwca. Opłata za kurs będzie minimalna, a kandydaci niezamożni będą z niej całkowicie zwolnieni, a oprócz tego otrzymają bezpłatne utrzymanie. Wszelkich informacyj o tych kursach udzielają Sekretariaty Obozu Zjednoczenia Narodowego w Nowogródku i Baranowiczach.

Bliższe szczegóły dotyczące kursu zbieraczy odpadków i handlu straganiarskiego zostaną podane dodatkowo.

— **Zakończenie kursów handlu drobnego i straganiarskiego.** W dniu 21 maja br. odbędzie się w pułku saperów w Wilnie, zakończenie kursu handlu drobnego i straganiarskiego, zorganizowanego przez **Służbę Młodych** dla szeregowych, przeważnie małorolnych i bezrolnych. Absolwenci tych kursów otrzymają odpowiednie zaświadczenia i po zwolnieniu z wojska będą pozostawać pod opieką Związku Kas Bezprocentowych i funduszu zapomogowego pułku.

W bieżącym miesiącu odbędzie się również w Lidzie zakończenie identycznego kursu dla szeregowych miejscowego pułku piechoty. M. K.

Tydzień Polskiego Białego Krzyża

W dniach od 10 do 15 maja w całej Polsce został zorganizowany Tydzień P. B. K., nad którym wysoki protektorat objęli: Pani Marszałkowa Rydz-Śmigłowa, minister spraw wojsk. gen. Tadeusz Kasprzycki i minister WR i OP prof. Wojciech Świętosławski.

Polski Biały Krzyż prowadzi w Wilnie 47 kompletów Początkowej Szkoły Żołnierskiej, na które uczęszcza 1308 żołnierzy. Żołnierze pragną oświaty, której dobro rozumieją i oceniają. Przez Tydzień P. B. K. musimy umożliwić żołnierzowi korzystanie z oświaty i zapoznać się z organizacją, która tę oświatę prowadzi.

Program Tygodnia P. B. K. jest następujący:

Dnia 13 bm., o godz. 17 przedstawienia młodzieży szkolnej w czterech świetlicach żołnierskich dla żołnierzy garnizonu wileńskiego pt. „Młodzież żołnierzowi";

dnia 14 bm., o godz. 17, w ogródku cukierni Sztralla (Czerwonego) „Podwieczorek wiosenny", w którym wezmą udział aktorzy teatru „Lutnia": Dembowski, X. Grey, Halmirska, Iżykowski, Martówna, Szczawiński, Wyrwicz-Wichrowski. O godz. 18.20 rozgłośnia wileńska transmitować będzie audycję żołnierską w wykonaniu żołnierzy garnizonu wileńskiego, z przemówieniem kuratora okręgu szkolnego wil. M. B. Godeckiego — prezesa P. B. K.;

dnia 15 bm., o godz. 11 popis orkiestr i chórów młodzieży szkół wileńskich pt. „Cała Polska w pieśni" w kinie „Mars" z przemówieniem kuratora Godeckiego. Godz. 12 — zgromadzenie publiczne na pl. Katedralnym (przemówienie, orkiestry i chóry żołnierskie). Godz. 13.20 — „Poranek żołnierski" w teatrze na Pohulance z przemówieniem prezesa P. B. K. kuratora Godeckiego. Godz. 14.30 — zabawa ludowa w ogrodzie gen. Żeligowskiego.

Praca, o której mało wiemy

Społeczeństwo wileńskie już przyzwyczaiło się i przenosi bez większego wrażenia różne uroczystości, obchody, „dni" i „tygodnie" organizowane przez różne instytucje i organizacje. Jednak wśród tych wielu różnych imprez są takie, które zasługują na specjalną uwagę, które absorbują całe społeczeństwo i skupiają go wokół jednej myśli. Między innymi szczególnie w ostatnich latach dają się zauważyć jednolite uczucia całego społeczeństwa w stosunku do naszej armii, gwarantki niepodległości i naszego bytu i pokoju. Łącznikiem pomiędzy społeczeństwem a armią jest Polski Biały Krzyż.

Działalność P. B. K. na terenie wojska idzie przede wszystkim w kierunku zwalczania analfabetyzmu oraz w kierunku organizowania akcji kulturalno-oświatowej wśród żołnierzy.

Całością akcji w Okr. Wileńskim jako jego prezes kieruje kurator Okr. Szkoln Wil. p. M. B. Godecki.

Cele swoje okręg P. B. K. realizuje w pracach sekcji, z których na specjalną uwagę zasługuje sekcja świetlicowa i naukczania, na czele której stoi p. inspektor St. Starościak.

Na terenie garnizonu wileńskiego sekcja prowadzi rocznie około 45 zespołów nauczania w początkowych szkołach żołnierskich, gdzie żołnierze mają możność uzyskania wykształcenia w zakresie 4 klas szkoły powsz. Ponadto sekcja prowadzi we wszystkich formacjach świetlice żołnierskie, biblioteki, organizuje kursy specjalne (ogrodnicze, spółdzielcze itp.) wycieczki, obchody i uroczystości.

Wszystkie koszty, związane z organizacją pracy, z opłatą personelu pracujące go w szkołach, świetlicach i na kursach ponosi Zarząd P. B. K.

Dziś już chyba nikt nie wątpi, że tego rodzaju działalność P. B. K. w wojsku jest celowa i konieczna, wobec czego w Tygodniu P. B. K. niech wśród ofiarnego społeczeństwa wileńskiego nie zabraknie nikogo, kto by akcji P. B. K. nie poparł choćby skromnym datkiem lub zapisaniem się na członka P. B. K.

warm.

Cztery wygrane w jednym dniu

Zł. 25.000 na nr 25705

„ 25.000 na nr. 150174

„ 15.000 na nr 661

„ 10.000 na nr. 130602

padły w dniu 11 b. m. w znanej ze szczęścia kolekturze

J. Wolanow

Warszawa, Marszałkowska 154

Losy I-ej klasy 42 Loterii są już do nabycia.

„Cenzor sądu pińskiego" na ławie oskarżonych w Wilnie

Obrońcy twierdzą, że klient ich, adwokat Eugeniusz Iwanow z Pińska, ma zmienioną poczytalność. Wskazuje na to cały łańcuch faktów. Człowiek o zdrowej psychice nie mógłby dokonać tylu „głupstw" wbrew oczywistej zdrowej logice. Ludzie z otoczenia Iwanowa stwierdzili, że cierpi na coś w rodzaju manii prześladowczej. Widzi bowiem w swoim otoczeniu wrogów, czyhających na jego zgubę. W związku z tym uważa się za uprawnionego obrony siebie przy pomocy skarg i oskarżeń. Cierpi także na manię wielkości. W Pińsku ubrał się w togę cenzora prokuratury i sądu; odniósł się ze skargą do ministra sprawiedliwości i chciał z nim rozmawiać.

Prokurator jednak jest innego zdania o Iwanowie. Uważa go za całkowicie odpowiedzialnego wobec prawa za swoje postępki i za jegomościa, którego się trzymają karygodne „kawały".

Sąd pierwszej instancji podzielił zdanie prokuratora i skazał adwokata Iwanowa za jego „kawały" na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw publicznych obywatelskich i honorowych na przeciąg 5 lat.

Pobudki czynów Iwanowa są niejasne Twierdzi, że działa w imię dobra publicznego i zgodnie z prawdą. Pierwszym jego czynem było oskarżenie o nadużycia służbowe trzech sędziów w Pińsku. Do chodzenie przeprowadzone przez sędziego śledczego do spraw specjalnej wagi delegowanego z Wilna, wykazało całą bezpodstawność tego oskarżenia. Iwanowa pociągnięto do odpowiedzialności. Gdy go sędzia śledczy badał w tej sprawie Iwanow złożył nowe „rewelacyjne" zeznania. Oskarżył o karygodne postępki prezesa sądu w Pińsku, oraz prokuratora i jego zastępcę. Po pewnym czasie znowu stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że Iwanow złożył fałszywe oskarżenie. Był taki moment w sprawie, że prowadzący dochodzenie sędzia śledczy widząc całkowitą bezzasadność „rewelacji" Iwanowa, probował mu wytłumaczyć, że powinien czym prędzej zawrócić z tej grząskiej drogi. Iwanow jednak uparcie trwał przy swoim.

Sprawie nadano bieg właściwy. Wobec jaskrawego fałszu oskarżeń Iwanowa aresztowano.

Na zakończenie łańcucha swoich wybryków Iwanow znieważył w liście prokuraturę wileńską.

Wczoraj Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpoznał sprawę Iwanowa. Obrońcy w osobach adw. Jasińskiego i adw. Kulikowskiego prosili sąd o oddanie oskarżonego pod obserwację psychiatrów. Iwanow wystąpił przeciwko temu wnioskowi. Sąd nie uwzględnił prośby obrońców. Iwanow do winy nie przyznał się. Wbrew wszystkim twierdzi w kółko to samo „dookoła Wojtek". (z).

Zamach samobójczy na Rossie

Wczoraj koło godz. 2 po poł. w pobliżu cmentarza Rossa zatruł się esencją octową 39-letni robotnik Adolf Lickun, zam. przy ul. Ponarskiej 22. Pogotowie przewiozło desperata w stanie ciężkim do szpitala Św. Jakuba. (c).

Zaginięcie chłopca

Kierownictwo zakładu T-wa Przyjaciół Dzieci, położonego przy ul. Strycharskiej 20, zameldowało policji o zaginięciu 14-letniego wychowanka tego zakładu, Wacława Białkowskiego. (c).

Krew na piasku

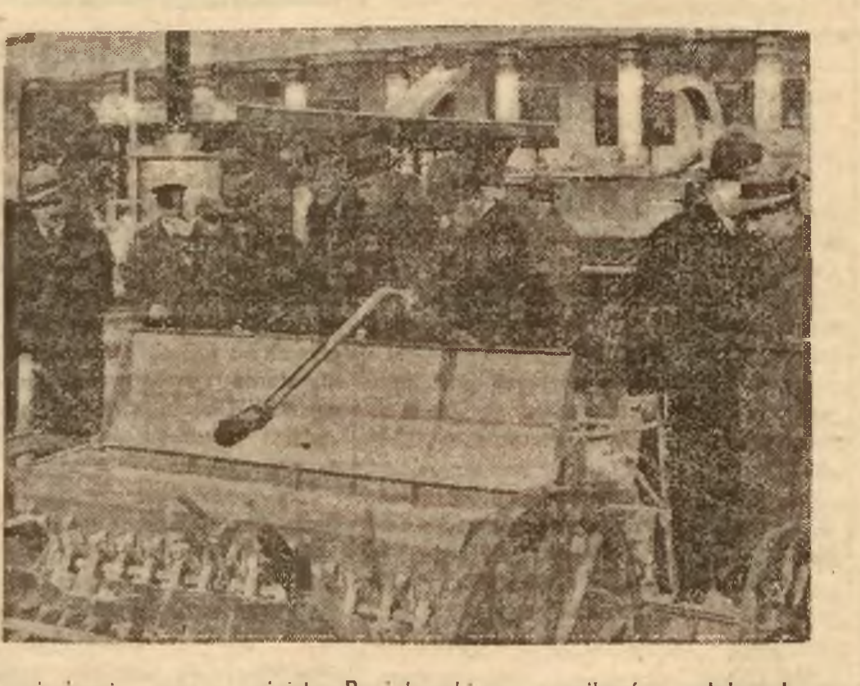
Na ul. Piaski, podczas robót ziemnych zaszedł nieszczęśliwy wypadek. 51-letni Aleksy Piotrowicz trafił pod koła wagonetki napełnionej piaskiem, doznając poważnych obrażeń.

Rannego przewieziono do szpitala Św. Jakuba. (c).

Aresztowanie złodziei

Wczoraj w kilku punktach miasta, obok głośników, transmitujących uroczystość żałobne zatrzymano kilku złodziei - kieszonkowców, którzy chcieli skorzystać z tłoku i „oczyścić" kieszenie obywateli, ze skupieniem przysłuchujących się przebiegowi uroczystości. (c).

Na Targach Poznańskich



Moment zwiedzania przez p. ministra Poniatowskiego pawilonów rolniczych na Targach Poznańskich.

Konferencja Służby Młodych

W dniu 13 maja br. odbędzie się o godz. 19 w lokalu Obozu Zjednoczenia Narodowego (ul. Mickiewicza 22 m 5) druga konferencja dla organizacyj pragnących zrzeszyć się w Służbie Młodych względnie z nią współpracować.

Wystawę „Nasze Lasy" zwiedziło 45 tys. osób

W dniu 11 bm. została zamknięta wystawa „Nasze lasy" zorganizowana przez komitet obchodowy „Dnia Lasu" w Teatrze Letnim w Wilnie.

Ogółem zwiedziło wystawę około 45 tys osób, w tym wycieczek szkolnych — 18 tys osób, wycieczek wojskowych 1,500 osób i indywidualnie zwiedzających około 25 tys osób.

Wystawa cieszyła się dużą frekwencją i należycie swoje zadanie spełniła, jako propaganda lasu wśród społeczeństwa.

KONKURS
na podręcznik dla szkół zawodowych w zakresie włókiennictwa

Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi ogłasza konkurs na napisanie podręcznika dla szkół zawodowych typu licealnego na temat „Materiałoznawstwo włókiennicze".

W związku z tym Izba Przemysłowo - Handlowa ustanowiła nagrody za 3 uznane za najlepsze i nadające się do użytku w szkołach zawodowych prace na wyżej wymieniony temat.

Jury konkursowe stanowić będzie Komisja Szkolnictwa Zawodowego Izby, która zastrzega sobie prawo zasięgania w każdym wypadku opinii wybitnych fachowców.

Nagrody zostały ustalone w następujących kwotach:
I — 2.500 zł., II — 1.000 zł., III — 500 zł.

Zgłoszony podręcznik szkolny oceniać się będzie pod względem treści i formy, biorąc pod uwagę następujące warunki:

a) czy jest dostosowany do poziomu umysłowego młodzieży, do obowiązującego programu i czy we właściwy sposób realizuje jego zasady,

b) czy stoi na poziomie wiedzy współczesnej,

c) czy odpowiada wymaganiom dydaktycznym, a w szczególności czy zawiera odpowiednie wyjaśnienia, wywody, reguły, rysunki, ćwiczenia utrwalające podane wiadomości oraz czy posiada zagadnienia zmuszające uczącego się do stosowania nabytych wiadomości samodzielnie.

Jury konkursowe w wypadku szczególnym, gdy ani jedna ze zgłoszonych prac nie będzie odpowiadać warunkom konkursu oraz nie będzie uznana za zasługującą na wyróżnienie ,może nie przyznać żadnej z wyżej wymienionych nagród.

Autor zgłaszający udział w konkursie powinien wnieść podanie do Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi. Do podania należy dołączyć.

a) przy zgłaszaniu książki w maszynopisie — 4 egzemplarzy maszynopisu tej książki.

b) przy zgłaszaniu książki w rękopisie— przynajmniej 2 egzemplarze w rękopisie.

Jury może zażądać od autora dostarczenia załączników lub też rysunków i próbek potrzebnych do przeprowadzenia oceny.

Nazwisko autora ma pozostać nieujawnione członkom Jury i recenzentom i w tym celu autor winien pracę swą zaopatrzyć godłem. Jury może zażądać poprawienia przedłożonego podręcznika i ponownego przedstawienia go do oceny. W takim wypadku jury powinno podać równocześnie wykaz wymaganych zmian. Obrady jury nad zakwalifikowaniem zgłoszonych prac konkursowych będą się odbywać na podstawie regulaminu Komisji Szkolnictwa Zawodowego przy zachowaniu ich ścisłej tajności.

Zgłoszenia udziału w konkursie oraz prace konkursowe przyjmuje w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 maja 1939 r. Biuro Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi (Al. Kościuszki 4), gdzie jednocześnie udziela się wszelkich informacyj w omawianej sprawie.

RAKI w niebezpieczeństwie

Ilość raków na terenie woj. wileńskiego wykazuje z każdym rokiem katastrofalny spadek, a to z powodu rabunkowych połowów, wysokiej śmiertelności wskutek od kilku lat panującej dżumy raczej, oraz tępienia ich przez węgorze, którymi w ostatnich latach zarybiono jeziora państwowe.

Połów raków w wojew. wileńskim w 1937 roku w stosunku do roku 1936 zmniejszył się o około 25 procent. W 1936 r. wynosił ok. 4.500.000 szutk, zaś w 1937 r około 3.375.000 sztuk. Cena raków wzrosła natomiast o około 15 procent.

Ogólna wartość połowów raków uległa zniżce o 10 procent, w 1936 roku stanowiła około 780.000 zł, w 1937 r. około 698.000 zł.

—oOo—

Antczak zawieszony
na skutek decyzji starosty powiatowego

Sprawa nieświeskiego inspektora powiatowego Bolesława Antczaka, absorbująca od pewnego czasu umysły obywateli Nieświeża, szczególnie zaś samorządowców, została niespodziewanie przed paru dniami zakończona. Przewodniczący wydziału powiatowego w Nieświeżu starosta Antoni Winczewski zawiesił Antczaka w czynnościach inspektora.

Motywy zawieszania nie są nam znane, nie ulega jednak wątpliwości, że decyzja starosty Winczewskiego, któremu plotka stale zarzucała popieranie Antczaka, pozostaje w związku z pracami komisji dyscyplinarnej, sprawdzającej działalność Antczaka. O komisji tej pisaliśmy w swoim czasie, jak również dość obszernie omówiliśmy tę atmosferę naprężenia, którą charakterystyczną dla niego polityką personalną wprowadzał Antczak w pracę samorządu nieświeskiego. Należy przypuszczać, że następca Antczaka zdoła przeprowadzić „pacyfikację" stosunków

Bałagan na Naroczu
Wiosenna akcja zarybiania jezior

W gospodarce rybnej na jeziorach i rzekach Wileńszczyzny trwa obecnie sezon martwy. Z chwilą zejścia lodów ustały połowy zimowe; letnie zaś nie rozpoczęły się jeszcze z powodu czasu ochronnego na ryby.

W okresie wiosennym w bież. roku Wileńska Dyrekcja Lasów Państwowych, która jest największym „gospodarzem" na wodach naszych ziem, prowadziła akcję zarybieniową jezior. Do jezior Snudy i Strusiro w Brasławszczyźnie wpuszczono 4 miliony narybku sielawy oraz do stawów w Skoku koło Narocza ponad 500 tysięcy narybku siei. Narybek sielawy został sprowadzony z ośrodka hodowlanego na Wigrach.

W ostatnich dniach bież. mies. do jezior Brasławszczyzny w pierwszym rzędzie zaś do jez. Dzisna będzie wpuszczony narybek węgorza w ilości 50 kg. Narybek ten zostanie sprowadzony z Anglii.

W ośrodkach rybackich, wydzierżawionych prywatnym rybakom oraz na wodach prywatnych zamkniętych, prowadzona była w początkach wiosny bieżącej intensywna akcja zarybieniowa. Do jezior wpuszczono znaczne ilości narybku sielawy.

Na tle tym w przykrym świetle przedstawia się gospodarka rybna na największym w Polsce jeziorze, morzu Wileńszczyzny, Naroczu. Jak już pisaliśmy niejednokrotnie panuje na nim pod tym względem prawdziwy bałagan. Rybaków na Naroczu jest dużo. Intensywne połowy organizują rybacy, rekrutujący się z miejscowej ludności, energicznie też łowi Dyrekcja Lasów Państwowych. Każdy dziś łatwo może się przekonać, że jezioro jest dewastowane. Tegoroczne połowy zimowe przyniosły b. mało sielawy. Ludność miejscowa oraz specjaliści z dyplomami zgodnie twierdzą, że jakość i ilość ryb w jeziorze coraz bardziej się zmniejsza. Zasadniczą przyczyną tego jest to, że przy tak intensywnej eksploatacji jego bogactw jaka jest obecnie, nikt od paru lat nie troszczy się o jego zarybianie.

Gospodarka rybna na Naroczu jest niedopuszczalna. Kiedyż wreszcie skończy się bałagan na tym jeziorze? Czas najwyższy. **(z).**

Narodziny w Zoo



Okazały hipopotam w Zoo w Kopenhadze wraz z nowonarodzonym swym potomkiem.

KRONIKA

MAJ 13 Piątek

Dziś: Serwacego B W.
Jutro: Bonifacego M.

Wschód słońca — g. 3 m 20
Zachód słońca — g. 7 m. 11

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 12. V. 1938 r.

Ciśnienie 769
Temperatura średnia + 9
Temperatura najwyższa + 14
Temperatura najniższa — 1
Opad —
Wiatr: półn.-zach.
Tendencja barom.: wzrost, potem spadek
Uwagi: pogodnie.

NOWOGRÓDZKA

— Nowe władze okręgowe LMK ziemi nowogródzkiej. Nowowybrany Zarząd Okr. Ligi Morskiej i Kolonialnej ukonstytuował się w składzie następującym: prezes — mgr Celestyn Galasiewicz, naczelnik Wydz. Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego w Nowogródku; wiceprezesi: Henryk Muraszko, prezes Sądu Okręgowego w Nowogródku; insp. Witalis Olszański, komendant wojewódzki P. P.; sekretarz — mgr Ignacy Sikorski, naczelnik wydz. V Izby Skarbowej w Nowogródku, skarbnik — Władysław Kiełło, dyrekto KKO w Nowogródku. Członkami zarządu zostali wybrani przedstawiciele wojskowości, samorządów, szkolnictwa, sądownictwa, ziemiaństwa i organizacyj społecznych. W skład Okręgowej Komisji Rewizyjnej weszli: Stefan Fok, naczelnik III Wydziału Izby Skarbowej w Nowogródku — jako przewodniczący i jako członkowie oraz zastępcy: Adolf Bieniasz-Krzywiec, Aleksander Jakóbczyk, Bronisław Czachowski i Feliks Kulen-Sławiński. Zarząd wyłonił spośród siebie cztery sekcje Organizacyjno-Propagandową, Młodzieżową, Kolonialną i Funduszu Obrony Morskiej.

— Szkoła powszechna Nr 1 w Nowogródku na Fundusz Obrony Morskiej Młodzież szkoły powszechnej Nr 1 w Nowogródku w ramach zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej w m-cu marcu zebrała kwotę zł 33,65 i przelała ją na konto FOM Okręgu Nowogródzkiego Nr 42017.

Czyn ten dowodzi głębokiego zrozumienia zagadnień obronności morza polskiego wśród szeregów naszego najmłodszego społeczeństwa i może służyć za przykład do naśladowania.

— Nauczycielstwo w Lachowiczach 34 ZŁOTE. W odpowiedzi na hasło budowy ścigacza trzech województw północnowschodnich nauczycielstwo z Lachowicz pow. nieświeskiego zebrało doraźnie zł 34 — przeznaczając na Funduszu Obrony Morskiej, który po ukończeniu budowy okrętu podwodnego im. Marszałka J. Piłsudskiego „Orzeł" obejmuje akcję składkową na ścigacze.

— Oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej w Mirze 100 Zł. Oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej w Mirze pow. stołpeckiego złożył na Fundusz Obrony Morskiej 100 zł.

LIDZKA

— Lida będzie miała park. Towarzystwo Przyjaciół m. Lidy otrzymało pewne sumy z Funduszu Pracy na zniwelowanie i zdrenowanie błotnistego terenu, leżącego w śródmieściu a przeznaczonego na park miejski. Prace nad niwelacją terenu już zostały rozpoczęte.

BARANOWICKA

— Budowa szkoły powszechnej Nr. 4 Zarząd Miejski w Baranowiczach przystępuje wkrótce do budowy gmachu szkoły powsz. Nr. 4, która mieścić się będzie przy ul. Targowej róg Hoovera. Koszt budowy obliczany jest na 180 tys. zł.

Zarząd Miejski posiada na ten cel tylko 90 tys. zł., na resztę ma być zaciągnięta pożyczka.

— Uruchomienie agencji turystycznej w Baranowiczach. Znaczny ruch turystyczny w Baranowiczach dotychczas koncentrowa się przy Tow. Krajoznawczym, które organizowało pociągi popularne, wycieczki krajoznawcze i w miarę możności czuwało nad rozwojem ruchu turystycznego na Nowogródczyźnie. Ponieważ ruch turystyczny zwiększał się z roku na rok stało się palącą koniecznością utworzenie w Baranowiczach agencji turystycznej dla obsługi wycieczkowiczów. Agencja taka została obecnie uruchomiona i mieści się przy ul. Ułańskiej 11. Pozostaje ona pod kierownictwem Floriana Podleckiego, prezesa Tow. Krajoznawczego.

— Starania o budowę bursy dla młodzieży szkolnej. Młodzież średnich zakładów naukowych w Baranowiczach jest rozproszona po różnych mieszkaniach prywatnych. W związku z tym powstała inicjatywa ze strony Komitetu Rodzicielskiego gimn. Państw. im. T Reytana i Zw. Osadników wybudowania bursy dla młodzieży zakładów średnich. W tym celu całe osadnictwo z terenu pow. opodatkowało się dobrowolnie kwotami od 5 do 15 zł od każdej rodziny osadniczej na budowę bursy.

— Zabawa na dożywianie dzieci. — W lokalu Ogniska Kolejowego odbyła się zabawa taneczna urządzona przez Koło Kobiet Rodziny Kolejowej. Dochód z zabawy w kwocie 78 zł. 50 gr. przeznaczono na dożywianie dzieci.

— Spłonęła działka „Kultury Leśnej" W lesie państw. w oddziale 24 „Zamosze", gm. horodyskiej spaliła się działka leśna na przestrzeni 1/5 ha. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek zaprószenia ognia przez pastuchów.

— Kradzież w sklepie. Ze sklepu manufaktury Skotarek Wiery przy ul. Szeptyckiego skradziono podczas dnia rynkowego 2 swetry, parasolkę i 32 metry jedwabiu.

NIEŚWIESKA

— Jedyne boisko sportowe w Nieświeżu, znajdujące się w kolonii urzędniczej zostało całkowicie zaniedbane. Teren nierówny, porosły trawą, chwastami, pełno wyboi, ogólne zanieczyszczenie sprawiają przykre wrażenie. Nadchodzący zeson letni wymaga jak najszybszego oczyszczenia placu sportowego.

Kupuj NASIONA tylko w
Centrali Zaopatrzeń Ogrodniczych
Wilno, Zawalna 28, tel. 21 48

MOŁODECZAŃSKA

— Podziękowanie. Koło Przyjaciół Harcerstwa w Mołodecznie składa serdeczne podziękowanie Zarządowi miejscowej Nasycalni za udzieloną pomoc w kwocie 100 zł na organizację obozów letnich harcerskich drużyn gimnazjalnych. **Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa w Mołodecznie.**

DZIŚNIEŃSKA

— Urzędnicy starostwa i wydziału powiatowego w Głębokiem opodatkowali się w granicach 3 do 6 proc. miesięcznych uposażeń na zakupienie dla armii 3 c. k. m. z zaprzęgiem.

Echa wiecu 1-majowego w Baranowiczach
Oświadczenie p. starosty baranowickiego

WIELCE SZ. P. REDAKTORZE!

W związku z zamieszczoną w kronice baranowickiej Nr 121 „Kurjera Wileńskiego" z dnia 4 maja 1938 r. wzmianką p. t. „Publiczne oskarżenie starosty baranowickiego o niepłacenie podatków" uprzejmie proszę o zamieszczenie w najbliższym numerze „Kurjera Wileńskiego" następującego sprostowania:

W dniu 1.V. 1938 r. na publicznym wiecu w Baranowiczach Machaj Józef oświadczył, że jako „obszarnik" zalegam w opłacaniu podatków na kilkanaście tysięcy złotych i że od szeregu lat w ogóle żadnych podatków nie płacę. Oświadczenie powyższe jest niezgodne z prawdą Nigdy nie byłem i nie jestem dotąd właścicielem majątku ziemskiego. Ś. p. ojciec mój posiadał majątek ziemski, a po jego śmierci majątek ten o obszarze około 250 ha przeszedł w dożywotnie władanie matki mojej. Zgodnie z zaświadczeniami Urzędu Skarbowego w Sokółce z dnia 7.V. 38 r. Nr VI/52/154/38, Wydziału Powiatowego w Sokółce z dn. 6.V. 1938 r Nr 1387/11, urzędu gminy w Sidrzu z dn 19.I. 1937 r. i kwitów stwierdzam, że na majątku tym ciążą następujące zaległości podatkowe sprzed 1.IV. 1935 r.: podatku gminnego 670.59 zł, opłaty drogowej 350.50 zł, gminnego wyrównawczego 674.21 zł, daniny majątkowej 58,72 zł oraz na mnie podatku dochodowego 2091.69 zł, razem 3845.71 zł. Z powyższych zaległości obciąża mnie osobiście jedynie zaległość podatku dochodowego pozostałe zaległości ani formalnie, ani moralnie mnie nie obciążają — nie mniej spłatę ich wziąłem na siebie i spłacam je regularnie w miesięcznych ratach. Wymiar podatków na majątku wynosi około 2300 zł rocznie. Od 1.IV. 1935 r. wszystkie podatki bieżące są zapłacone za wyjątkiem pozostałości z ostatniej raty gminnego podatku wyrównawczego w sumie 145 57 zł i 206 zł reszty podatku dochodowego za rok 1937/38. Od 1.IV. 1935 r. wpłaciłem osobiście lub wpłacono z majątku na rachunek zaległości oraz podatków bieżących przeszło 14.000 zł.

Karol Wańkowicz.

HOTEL
„ST. GEORGES"
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Zjazd pracowników umysłowych

W dniu 15 bm. o godz. 10 odbędzie się w Wilnie w Teatrze Miejskim na Pohulance Zjazd Delegatów Organizacji i Związków Pracowników Państwowych, samorządowych i Prywatnych Umysłowych.

Porządek dzienny Zjazdu:

1. Zagajenie.
2. Ukonstytuowanie się prezydium Zjazdu.
3. Referat dotyczący sytuacji obecnej, świata pracy:

a) Referat dotyczący sytuacji prac. państwowych i zagadnień oświatowych wygłosi Przewodniczący Centr. Kom. Porozum C. Kwiatkowski.

b) Referat dotyczący sytuacji prac. samorządowych — wygłosi dr Ćwiakowski i red. B. Janowski.

c) Referat dotyczący sytuacji prac. prywatnych umysłowych, wygłosi wice-przewodniczący Centralnej Kom. Porozum. W. Kościński.

4. Referat wytyczne ruchu pracowniczego — wygłosi Przewodniczący Centralnej Komisji Porozum Marian Józefkowicz.
5. Referat dotyczący zagadnień gospodarczych — wygłosi Skowroński.
6. Referat organizacyjny — wygłosi Piotr Gulewicz.
7. Zamknięcie Zjazdu.

Wiadomości radiowe

ROZSTRZYGNIĘCIE MIĘDZYROZGŁOŚNIOWEGO KONKURSU RADIOWEGO.

„Dlaczego zostałem radiosłuchaczem"

W grudniu d. ub. Polskie Radio zorganizowało Międzyrozgłośniowy Konkurs na t. „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem" Konkurs ten, w którym wzięło udział 8 Rozgłośni Polskiego Radia, przeznaczony był dla nowych abonentów radiowych, zarejestrowanych w okresie od 1 grudnia 1937 r. do dnia 7 marca 1938 r.

Po zamknięciu Konkursu każda Rozgłośnia we własnym zakresie zwołała Sąd Konkursowy, który po rozpatrzeniu nadesłanych odpowiedzi — obdarował cennymi premiami te osoby, których odpowiedzi zostały wyróżnione. Ale Konkurs na tym się nie skończył.

Została jeszcze główna nagroda w wysokości **tysiąca złotych.**

Nagroda ta przeznaczona była dla tej osoby spośród uczestników Konkursu, której odpowiedź jeszcze raz wyróżniona została z wybranych najlepszych odpowiedzi wszystkich ośmiu Rozgłośni, biorących udział w Konkursie.

Do ostatecznej rozgrywki dopuszczonych zostało 24 odpowiedzi ze wszystkich Rozgłośni.

W kwietniu zebrał się w Polskim Radio pod przewodnictwem mjr. Śliwowskiego Sąd Konkursowy, w skład którego weszli przedstawiciele Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, Wydział Literackiego Polskiego Radia i in. Wszystkie 24 odpowiedzi poddane zostały głosowaniu. Większością głosów nagroda „tysiąca złotych" przyznana została za odpowiedź:

„Radio druh, radio brat — radio to małe okienko na wielki świat".

Odpowiedź tę nadesłała p. Zofia Czyszkowska z Sierpca, ul. Narutowicza 12, uczestniczka Konkursu Regionalnego Rozgłośni Pomorskiej.

Prócz tej głównej nagrody w postaci tysiąca złotych, zostały jeszcze ufundowane dwie nagrody specjalne.

Pierwsza nagroda specjalna, ufundowana została przez Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, który przyznał ją w postaci 75 zł p. Piotrowi Machowi ze wsi Więckowice, powiatu samborskiego.

Drugą nagrodę specjalną, w postaci odbiornika radiowego przyznano p. Tadeuszowi Koczmarowi z Łodzi, ul. generała Żeligowskiego 40.

Rozstrzygnięcie ogólnopolskiego Konkursu Międzyrozgłośniowego nadane zostało przez radio w specjalnej audycji dnia 6 maja o godz. 20.25.

RECITAL FORTEPIANOWY

W piątek 13 maja o godz. 18.30 pianistka wileńska Teresa Dąbrowska wykona wiązankę najsłynniejszych utworów Brahmsa.

KONCERT POPULARNY

Sobotni wieczór 14 maja o godz. 22.15 urozmaicony będzie koncertem Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego, wypełnionym dziełami: Aubera. Griega, Darzinsa, Głazunowa oraz „Fińską suitą" Frederiksena.

Nowe władze Klubu Lekarzy Polskich

Dnia 9 bm. odbyło się Ogólne Zebranie Klubu Lekarzy Polskich w Wilnie, na którym dr S. Brokowski wygłosił referat p. t. „Pomocnicza służba lekarska w prawodawstwie i praktyce". Referat ten wywołał ożywioną dyskusję. w wyniku której uchwalono przedłożyć Izbie Lekarskiej i odnośnym czynnikom wnioski zmierzające do poczynienia starań o zreformowanie szkolenia pielęgniarek, otwarcia szkoły dla pielęgniarzy, ustalenia stosunku służbowego pielęgniarek do lekarzy i inn.

Na tymże Ogólnym Zebraniu wybrano nowy Zarząd Klubu: Prezes — dr **E. Dobaczewski,** wice-prezesi — dr.dr. **S. Brokowski** i **Cz. Ryll-Nardzewski,** sekretarz — dr **Br. Puchowski,** skarbnik— dr **W. Prażmowski,** członkowie zarządu — prof dr **W. Mozołowski,** dr **W. Garulcki** i mjr. dr. **Z. Siedlecki.**

Nowinki radiowe

Budsław, Sarajewo, Motyl

Stara prawda kucharska, że o wartości potrawy, rozstrzyga b. często sos, znajduje nieraz potwierdzenie w pracy dla Radia. Dwa miasta, (jeżeli wolno nazwać Budsław miastem), oba widziane w swoim czasie przez recenzenta, znalazły się przed mikrofonem. Przebogate w barwy wschodnie Serajewo i ubogi Budsław. Ubogi Budsław wyszedł doskonale, a malownicze Serajewo wypadło blado.

Serajewo, jedno z najciekawszych miast w Europie, wymaga malowniczości a nie pedantyzmu obrazu. Poza tym olbrzymi materiał, uniemożliwia po prostu ujęcie tematu w krótkich ramach czasu. Jeden bazar turecki zupełnie by wystarczał. Drugim tematem mogłoby być położenie kobiety (przypominamy, że czadra nie istnieje już nawet w Turcji). Trzecim Princip i rok 1914 itd. Na sałatce z wrażeń to miasto z bajki wyszło źle. Jest to zresztą sąd człowieka, który widział Serajewo. Ci, którzy Serajewa nie widzieli mogli być nawet zupełnie zadowoleni.

* * *

Słuchowisko motyl w latarni obrało temat b. niewdzięczny. Koleje istnieją przeszło 100 lat i wszystkie tematy kolejowe są doszczętnie zużyte. W dodatku nieznośny łoskot pociągu, towarzyszył bez przerwy aż do końca. Zdenerwowany słuchacz żałował, że nie przejechał słuchowiska.

Dodatnią stroną audycji były głosy i poszczególne ustępy tekstu. Muszę zaznaczyć, że sąd mój jest subiektywny. Być może, iż obiektywnie biorąc słuchowiska miało walory słuchowiska popularnego.

Zwracałem już wielokrotnie uwagę, że Piętą Achillesa naszych słuchowisk jest strona dźwiękowa. Dziedzina ta wymaga stanowczo inowacyj. Pociąg, auto, fortepian, fortepian, auto, pociąg nie wystarczą na długo. Na przyszłość możeby lepiej odtworzyć głośnik w pociągu.. nieznana pieśń Marty Eggert, albo młody Paganini zbiera groszaki, czy coś podobnego. **I.**

Hotel EUROPEJSKI
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Dokoła przesilenia teatralnego

W związku z rezygnacją dyr. Szpakiewicza obecnie do Magistratu wpływają w dalszym ciągu oferty ubiegających się o prowadzenie w Wilnie teatru. Nazwiska kandydatów, którzy zgłosili już oferty, podaliśmy onegdaj. Obecnie wpłynęła jeszcze jedna oferta od p. Kordowskiego, b. wicedyrektora w teatrze wileńskim.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Gościnne występy Eugeniusza Bodo. Dziś w piątek dn. 13 maja o godz. 8,15 — przedstawienie wypełni arcyzabawna komedia w trzech aktach T. Brandona „Ciotka Karola", w której wystąpi **Eugeniusz Bodo** na czele własnego zespołu.

Na popołudniowe przedstawienie niedzielne dana będzie doskonała komedia Brandona **„Ciotka Karola"** z występem **Eugeniusza Bodo**. Ceny zwyczajne.

Najbliższą premierą Teatru Miejskiego na Pohulance będzie wodewil śpiewno-muzyczny Krumłowskiego „Królowa przedmieścia" w przeróbce i inscenizacji Leona Schillera.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

Występy Janiny Kulczyckiej. Dziś znakomity gość nasz wystąpi po raz drugi w popularnej operetce **„Orlow"**.

Niedzielna popołudniówka w Lutni. W niedzielę po cenach propagandowych grana będzie operetka **„Źródło miłości"**.

Ogólnopolski zjazd Związku Podoficerów w S. S. R. P.

Dnia 12 bm. rozpoczął się w Wilnie dwudniowy Ogólnopolski Zjazd Delegatów Związku Podoficerów w S. S. R. P. Na zjazd przybyli delegaci poszczególnych okręgów z całej Polski oraz delegaci Zarządu Głównego Związku z Warszawy.

W pierwszym dniu zjazdu odbyła się uroczystość poświęcenia nowoufundowanej chorągwi Okręgu Wileńskiego Związku Podoficerów w S. S. R. P. Aktu poświęcenia chorągwi dokonał J. E. ks. arcybiskup metropolita Jałbrzykowski po mszy św. w Ostrej Bramie, po czym wygłosił okolicznościowe kazanie. Na uroczystość poświęcenia chorągwi przybyły wszystkie poczty sztandarowe Związków Kombatanckich sfederowanych w PZOO.

Po poświęceniu chorągwi uczestnicy zjazdu udali się do Bazyliki Wileńskiej na uroczyste żałobne nabożeństwo za duszę Józefa Piłsudskiego. Po nabożeństwie złożyli hołd Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego na Rossie, składając na płycie Mauzoleum wieniec.

W godzinach południowych w sali Pocztowego Przysposobienia Wojskowego nastąpiło wbijanie gwoździ do drzewca chorągwi, poprzedzone przemówieniem prezesa Federacji PZOO.

Rodzicami chrzestnymi chorągwi są Pan Marszałek Edward Śmigły Rydz — p. Zofia Dąb Biernacka, p. Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki — p. Anna Dreszerowa.

W dniu 13 bm., jako w drugim dniu zjazdu, nastąpi otwarcie obrad V Ogólnopolskiego Zjazdu Delegatów Związku Podoficerów w S. S. R. P.

KRONIKA

WILEŃSKA

— Przewidywany przebieg pogody według PIM w dniu 13 bm.:

Po chłodnej nocy (miejscami przymrozki) w ciągu dnia pogada słoneczna i ciepła — temperatura ok. 20 st.

Słabe wiatry miejscowe. Widzialność dobra.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); S-ów Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbutta (św Jańska 2); Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— Remonty w szpitalach miejskich Zarząd Miejski postanowił w początkach czerwca przystąpić do generalnego remontu lokali i gmachów szpitali miejskich. Wewnątrz szpitali przeprowadzone będą remonty w szpitalach: Św. Jakuba, Zakaźnym, Żydowskim i Sawicz.

— Elektrownia miejska przygotowuje się obecnie do rozbudowy sieci elektryfikacyjnej. W tym celu poczynione zostały większe zakupy materiałów w postaci kabli, drutów itp. W najbliższym czasie mają być podjęte roboty przy budowie sieci napowietrznej na ul. Tuskulańskiej, Pięknej, Chocimskiej, części szosy niemenczyńskiej, na ul. Kalwaryjskiej w kierunku do Bołtupia i Jerozolimki. Zelektryfikowane mają być poza tym wieś Nowosiołki i Wołokumpia oraz część dzielnicy N. Świat.

Sieć podziemna kablowa będzie budowana na ul. Zakretowej, gdzie zmieniony zostanie charakter oświetlenia.

— Zniesienie straganów na rynku Zarzecznym. Wczoraj Zarząd Miejski usunął 11 straganów na rynku Zarzecznym. Były to przeważnie stragany handlarzy warzywami. Handlarze ci będą mogli nadal handlować na rynku tylko z koszyków lub ruchomych stoisk.

— Architekt miejski. W związku z nominacją inż. Stefana Narębskiego profesorem USB od kilku miesięcy pozostaje nie obsadzone stanowisko architekta przy Zarządzie Miejskim. Z dniem 1 czerwca Magistrat zamierza zaangażować nowego architekta. Jak słychać, stanowisko to ma objąć jeden z architektów grodzieńskich.

— Następujące choroby zakaźne na terenie Wilna zanotowano w ciągu ub. miesiąca: tyfus brzuszny — 1; płonica — 3; błonica — 3 (zgony 2); róża — 1; odra — 7 (zgon 1); krztusiec — 3; gruźlica — 7 (zgon 1); podejrzenie o wściekliznę — 1; ospówka — 2; świnka — 5.

Ogółem chorowały 33 osoby. Zmarły 4.

AKADEMICKA

— Bratnia Pomoc Stud. Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie podaje do wiadomości członków, że dn. 14 bm. odbędzie się **Doroczne Walne Zebranie.**

Zebranie rozpocznie się o godz. 20 w lokalu S. N. P., ul. Arsenalska 8.

— Oświadczenie „Ligi". Polski Akadem. Zw. Zbliżenia Międzynarodowego „Liga" Oddział w Wilnie, prosi nas o zaznaczenie że w przyjmowaniu Chóru Węgierskiego Studentów Uniwersytetu Franciszka Józefa w Szegedynie, podczas jego pobytu w Wilnie, oficjalnego udziału nie brał.

GOSPODARCZA

— Kredyty dla młynów. Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie powiadamia zainteresowanych, że kredyty przemiałowe dla młynów możliwe są do uzyskania w Państwowym Banku Rolnym. O bliższe informacje należy się zwracać do działu kredytowego Izby Przem.-Handlowej w Wilnie — Mickiewicza 32.

— W sprawie przesyłek ryb na stację Wilno. Wileńska Izba Przemysłowo-Handlowa komunikuje, iż sprawa zezwolenia na odbiór na st. Wilno przed wykupieniem listów przewozowych przesyłek ryb, nadchodzących w godzinach nocnych została przez Dyrekcję załatwiona w ten sposób, iż przesyłki ryb świeżych, nadchodzące do st. Wilno w godzinach nocnych, mogą być odbierane przed otwarciem kasy pod warunkiem uzyskania przez odbiorców kredytu dziennego i wykupienia listów przewozowych niezwłocznie po najbliższym otwarciu kasy towarowej.

Na zabezpieczenie kredytu dziennego klient powinien złożyć dostateczną kaucję w gotowiźnie.

Klienci, chcący uzyskać kredyt dzienny, powinni zwrócić się pisemnie do kierownika ekspedycji pośpiesznej.

— Przewozy polsko-łotewsko-estońskie. Kolejowa taryfa związkowa polsko łotewsko-estońska Cz. IV (tranzyt przez Łotwę) daje poważne zniżki taryfowe. Jednakże szereg firm przemysłowo-handlowych, eksportujących towary tranzytem przez Łotwę, nie zna szczegółów Cz. IV powyższej taryfy i nie umieszcza w liście przewozowym wymaganej przez warunki stosowania tych taryf klauzuli „do wywozu za granicę cełną Łotwy". Dotychczas kolej w takich wypadkach liczyła przewoźne według stawek znacznie droższych taryf umieszczonych w Cz. II i III Taryfy Związkowej.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie zgłosiła wniosek o umożliwienie korzystania z taryf ulgowych Cz. IV (w drodze reklamacji) również w wypadku, gdy wyżej wymieniona klauzula nie została umieszczona w liście przewozowym. — Wniosek ten został ostatnio uwzględniony.

Odnośne zarządzenie zostało ogłoszone w Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kolejowych z r. 1938 Nr. 18 i obowiązuje od dnia 1 maja 1938 r.

WOJSKOWA

— Kto dziś staje do poboru! Dziś 13 maja przed Komisją Poborową winni stawić się mężczyźni urodzeni w 1917 r. nazwiska których rozpoczynają się na litery: F i G.

Jutro, 14 maja, plan przeglądu obejmuje poborowych z nazwiskami na litery. H, I i J bez względu na miejsce zamieszkania, oraz z nazwiskami na literę K, zamieszkałych w obrębie II komisariatu PP.

Komisja Poborowa urzęduje przy ul. Ostrobramskiej 25 od godz. 8 rano. Wszyscy poborowi stawić się winni punktualnie i mieć przy sobie posiadane dokumenty.

Z POCZTY.

— Zmiany godzin ekspedycji pocztowych. Wobec zmiany z dniem 15 bm. rozkładu jazdy na kolei poczta wprowadza również nowy plan komunikacji pocztowej na kolejach i traktach. W związku z tym został wydany specjalny Dziennik Urzędowy Nr 9 Min. Poczt i Telegrafów.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Klub Włóczęgów. Dziś, tj. w piątek 13 bm. o godz. 20 w Instytucie Europy Wschodniej odbędzie się kolejne Zebranie Klubu. Red. Kazimierz Leczycki zagai dyskusję na temat: „Międzynarodowa sytuacja Czechosłowacji a Polska".

Wstęp wyłącznie za zaproszeniami. W sprawie zaproszeń udziela się informacji w godz. 16—18. tel. 16-90.

— Białoruski wieczór literacki. Białoruski Związek Akademicki przy U. S. B. w Wilnie w sobotę 14 maja organizuje w gmachu głównym U. S. B., sala VI, **białoruski wieczór literacki.** W programie 1) referat mgr. Jana Szutowicza na temat: „Białoruska literatura sowiecka w B. S. S. R., 2) deklamacje.

Początek o godz. 19. Goście mile widziani.

Zarząd T-wa „Kredyt Bezprocentowy" w Wilnie zwołuje ogólne zebranie członków T-wa w dniu 20 maja rb. o godz. 19.30 w pierwszym terminie i o godz. 20 w drugim terminie w lokalu Polskiego Spółdzielczego Banku Rzemieślniczego w Wilnie, ul. Portowa 28.

— Zarząd Kasy Bezprocentowej przy parafii Niepokalanego Poczęcia NMP. na Sołtaniszkach w Wilnie zwołuje walne zgromadzenie (roczne) członków Stowarzyszenia tej Kasy, które odbędzie się w Domu Parafialnym przy kościele Niepokalanego Poczęcia NMP na Sołtaniszkach w Wilnie w dniu 15 maja 1938 r. o godz. 12 w południe w pierwszym terminie, a w drugim terminie o pół godz. później, czyli o godz. 12 m. 30.

— Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni „Bazar Przemysłu Ludowego" w Wilnie, odbędzie się w dniu 27 maja 1938 r. o godz. 18, w lokalu własnym przy ul. Zarzecze 2, z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór prezydium, 2) Odczytanie protokółu z poprzedniego Walnego Zebrania, 3) Sprawozdanie Zarządu za rok 1937, 4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej za rok 1938, 5) Odczytanie protokółu Komisji Rewizyjnej, 6) Zatwierdzenie sprawozdań, bilansu, udzielenie Zarządowi absolutorium i podział nadwyżki za rok 1937, 7) Plan pracy na przyszłość oraz zatwierdzenie preliminarza na rok 1938, 8) Określenie najwyższej sumy zobowiązań, jaka może być zaciągnięta przez Zarząd w roku 1938, 9) Uzupełnienie składu Rady Nadzorczej, 10) Zmiana statutu paragr. 8 o odpowiedzialności członków, 11) Wolne wnioski.

Rada Nadzorcza.

— Kanonizacja św. Andrzeja Boboli. Wrażenia z uroczystości w Rzymie — odczyt ks. d-ra Leona Puciaty, prof. U.S.B. w sobotę 14 bm., o godz. 19 punktualnie, w Auli Kolumnowej Uniwersytetu. Organizuje SKMA „Odrodzenie". Wstęp 50 gr., młodzież 30 gr.

ZE ZW. I STOWARZYSZEŃ.

— Dnia 14 i 15 maja odbędą się pod protektoratem Marszałka Rydza Śmigłego uroczystości związane z obchodami bitwy II Korpusu W. P. pod Kaniowem, bitwy Legionu Puławskiego pod Pakosławiem oraz 20-lecia powstania I Korpusu W. P. i 4 Dyw. Strzelców Generała L. Żeligowskiego na Kubaniu.

Zarząd Okręgu Wileńskiego Związku Kaniowczyków i Żeligowszczyków wzywa Sz. Kol. Kol. do wzięcia udziału w tych uroczystościach. Zniżki kolejowe wynosić będą 66% i wydawane będą na podstawie kart uczestnictwa. Zapisy przyjmuje Sekretariat Związku kol. M. Kondratowicz, który urzęduje co dzień w godz. od 18 do 20 w lokalu Zw. Oficer. Rezerwy przy ul. Orzeszkowej 11-a, tel. 20-75.

RÓŻNE

— 14 maja br. o godz. 19 w sali Państw. Gimn. Żeńskiego im. El. Orzeszkowej odbędzie się koncert znanego studium śpiewu p. dypl. prof. Felicji Załuskiej-Sykora. Bilety w cenie od 50 gr. Całkowity dochód przeznacza się na kolonie letnie dla biednych uczniów szkoły powsz. Nr 6.

Okradzione pielęgniarki

Przy ul. Sadowej mieści się Szkoła Pielęgniarek T-wa „Toz". Wczoraj nad ranem z fury wiozącej do szkoły wypraną bieliznę, skradziono walizę z bielizną wartości 350 zł.

Policja przeprowadziła wieczorem szereg obław w podejrzanych spelunkach zatrzymując 3 znanych policji „połokarzy". **[c].**

RADIO

PIĄTEK, dnia 13 maja.

6,15 Pieśń poranna; 6,20 — Gimnastyka; 6.40 — Muzyka; 7,00 — Dziennik poranny; 7,15 — Muzyka z płyt; 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10 — Przerwa.

11,00 — Audycja dla poborowych; 11,15— Audycja dla szkół; 11,40 — Powitanie w Warszawie wycieczki dzieci z powiatu działdowskiego; 11,57 — Sygnał czasu; 12,03 — Audycja południowa; 13,00 — Wiadomości z miasta i prowincji; 13,05 — „Sezonowe wskazówki dla pszczelarzy" Stanisława Surdackiego; 13,15 — Koncert rozrywkowy; 14.00 — Nowości muzyki lekkiej; 14,25 — „Czarna wiosna" fragment z opowieści „Stój, kto idzie?" Władysława Moykowskiego; 14,35 — Muzyka popularna; 14,41 — Komunikat Zw. K. K. O.; 14,45 — Przerwa.

15.30 — Wiadomości gospod.; 15,45 — „Nasze drzewo" — audycja dla dzieci; 16,00 — Rozmowa z chorymi; 16,15 — Koncert rozrywkowy; 16,50 — Pogadanka; 17,00 — „Szkoła, która przychodzi do ucznia"; 17,15 — Recital skrzypcowy Stanisława Mikuszewskiego; 17,50 — Przegląd wydawnictw; 18 00 — „Jakie sporty powinna uprawiać kobieta" 18,10 — Wil. poradnik sportowy; 18,15 — Jak spędzić święto? — omówi Eugeniusz Piotrowicz; 18.20 — Utwory fortepianowe J. Brahmsa w wyk. Teresy Dąbrowskiej; 18,40 — Brytyjskie imperium; 18,50 — Program na sobotę; 18,55 — Wil. wiad. sport.; 19,00 — Powszechny Teatr Wyobraźni: „Krosienka" wg. Ignacego Krasickiego. Opracowała Stanisława Harasowska. 19.45 — Pogadanka; 20,00 — Jakub Offenbach: „Księżniczka Gerolstein" operetka; 20,45 — w przerwie: — dziennik wieczorny i pagadanka; 22,00 — Koncert wieczorny. Starodawna muzyka angielska; 22,50 — Ostatnie wiadomości; 23,00 Tańczymy; 23,30 — Zakończenie.

SOBOTA, dnia 14 maja 1938 r.

6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka. 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół.

8.15—11.00 Przerwa.

11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Utwory skrzypcowe w wyk. Jacques'a Thibaud. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiad. z miasta i prowincji. 13.05 Audycja życzeń dla dzieci. 13.35 Z oper niemieckich. 14.25 „W cieniu zapomnianej olszyny" — J. Kaden-Bandrowskiego. 14.35 Muzyka popularna.

14.45—15.30 Przerwa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Tajemnica królewskiego zegara" — słuchowisko dla dzieci. 16.15 Koncert rozrywkowy. 16.50 Pogadanka. 17.00 Transmisja nabożeństwa majowego z kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze w Częstochowie. 17.50 Koncert. 18.35 Audycja Polskiego Białego Krzyża: 1) Przemówienie Mariana Godeckiego, prezesa PBK. 2) Piosenki w wyk. chóru żołnierskiego 19.00 Audycja dla Polaków za gran. 19.50 Pogadanka. 20.00 Wiadomości sportowe. 20.15 Z muzyki włoskiej. 20.25 „Na nowym etapie" — felieton Czesława Zgorzelskiego 20.35 Program na niedzielę. 20.40 Dziennik wieczorny. 20.50 Pogadanka.

20.55—21.00 Przerwa.

21.00 „Aida" — opera w 4 aktach Giuseppe Verdi'ego. Transmisja z Teatru Miejskiego Wiktora Emanuela II we Florencji. 21,40 W przerwie: List Juliusza Słowackiego do Aleksandra Hołyńskiego. 22.37 Fragment z powieści Werfla p. t. „Verdi". 23.24 Ostatnie wiadomości. 24.15 Zakończenie.



Giełda warszawska

z dnia 12 maja 1938 r.

Belgi belgijskie	89,97
Dolary amerykańskie	529,50
Dolary kanadyjskie	526,50
Floreny holenderskie	294.99
Franki francuskie	15,05
Franki szwajcarskie	121,55
Funty angielskie	26,49
Guldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	13,00
Korony duńskie	118,30
Korony norweskie	133,08
Korony szwedzkie	136,49
Liry włoskie	22'50
Marki fińskie	11,71
Marki niemieckie	213,07
Marki niemieckie srebrne	115.00
Tel Aviv	26,20
Papiery procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	65,00
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	81.50
Pożyczka inwestycyjna druga	—
Pożyczka konwersyjna	70,50
Pożyczka konsolidacyjna	68,50
8 proc. ziemskie dol. kupon	87,27

Przygoda na Wilii

prof. Józefa Iwaszkiewicza i 10 studentów

We środę w południe na Wilii wydarzył się wypadek, który łatwo mógł pociągnąć za sobą katastrofalne następstwa. Po wykładzie na Wydz. Roln. USB prof. inż. Józef Iwaszkiewicz z 10 studentami postanowił udać się na Zwierzyniec na ćwiczenia praktyczne, które polegać miały na obejrzeniu meliorowanych w tej dzielnicy terenów. Chcąc skrócić drogę postanowiono przeprawić się przez rzekę łódką. Wynajęto przewoźnika i wszyscy na czele z prof. Iwaszkiewiczem wsiedli do jednej łodzi.

Łódź jednak była wyschnięta i z powodu przeładowania (istnieje kara zabierania jedną łodzią ponad 5 pasażerów) woda zaczęła się przedostawać do wnętrza.

Kiedy łódka znalazła się pośrodku rzeki woda zaczęła coraz gwałtowniej wdzierać się do łodzi. Ktoś się poruszył, chcąc ratować nogi od przemoczenia, wówczas łódka przewróciła się i wszyscy wpadli do wody. Na szczęście większość nie straciła zimnej krwi i dopłynęła do mielizny. Niebezpieczna była sytuacja studentki 3 roku Wydziału Rolnego p. Smolankówny córki inspektora Izby Rolniczej, którą wyratował student J. Kulbis.

Wszystkich uratowanych, przemoczonych do nitki, przewieziono dorożkami do mieszkań.

Nasz współpracownik skomunikował się wczoraj z p. prof. Iwaszkiewiczem. — Profesor opowiada o wypadku w tonie humorystycznym .

— „Dobrze, że natrafiliśmy na mieliznę, bo inaczej kto wie, co by się stało. A i pływać w ubraniu nie jest wygodnie"...

— No i chłodna kąpiel nie należy do przyjemności.

— Na razie było aż nadto gorąco i zimna nie czuliśmy zupełnie. Zimno odczuliśmy dopiero następnie. Zdaniem profesora wypadek ten wyszedł mu nawet na korzyść, bowiem silny katar, na który cierpiał przedtem, ustał, jak ręką odjęło..

[c].

CASINO

Dziś premiera. — **Tylko u nas** najnowszy najpiękniejszy potężny

FILM POLSKI

Ludzie Wisły

wg znakomitej powieści H. Buguszewskiej i J. Kornackiego. Rekordowy zespół artystów. Na czele: **Stanisława Wysocka, Aleksander Zelwerowicz, Ina Benita, Jur Pichelski** i wielu innych. PIĘKNY NADPROGRAM. Uprasza się o przybycie na początki seansów punktualnie: 4—6—8—10.15. Bilety honorowe i ulgi dziś nieważne.

Higiena — to zdrowie

Wielu higienistów twierdzi, że jedynie mechanicznie wykonane opakowanie proszków daje gwarancję całkowitej higieny.

MASZYNOWO — BEZ DOTYKU RĄK wykonane proszki „Migreno - Nerwosin" Z KOGUTKIEM W TOREBKACH (nowe opakowanie) DAJE TĘ GWARANCJĘ.

Dbając więc o własne zdrowie, żądajcie proszków **Z KOGUTKIEM** tylko w **MECHANICZNIE WYKONANYCH TOREBKACH**, — gdyż dzięki temu unikniecie narażen a zdrowia na przykre niespodzianki.

KURJER SPORTOWY

O puchar Polski
Wilo gra z Białymstokiem

Jak już donosiliśmy, w dn. 22 bm. odbędą się rozgrywki o puchar Polski w 1/8 finału.

Program walk piłkarskich w tym dniu przedstawia się następująco:

Wołyń—Stanisławów.
Polesie—Warszawa.
Białystok—Wilno.
Zagłębie — Łódź.
Pomorze—Poznań.
Lublin—Lwów.

Zwycięzcy powyższych 6 spotkań oraz dwaj finaliści pucharu z roku ub., a miano wicie Kraków i Śląsk, walczyć będą dalej w ćwierć finałach, które wyznaczone zostały na 7 sierpnia br.

Krajoznawcy w Wilnie

14 i 15 maja odbędzie się w Wilnie zjazd delegatów Tow. Krajoznawczego. Do Wilna przyjadą z całej Polski delegaci najstarszych placówek krajoznawczych. Obrady odbywać się będą w sali Czartoryskiego — Kuratorium Szkolnego.

Obwieszczenie
O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dn. 20 maja 1938 r. o godz. 8 w lokalu Kolesińskiej Józefy, kol. Nieciecz, gm. Lida, celem uregulowania należności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Wieprze tuczone 2 szt., cena 220 zł, krowy czarne 2 szt., cena 200 zł, jałówka 3 l. czarna 1 szt., cena 80 zł, jałówki 2 l. 2 szt., cena 50 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dn. 20 maja 1938 r. od godz. 7 do godz. 8 w lokalu zobowiązanej.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) J. Kleman.

Obwieszczenie
O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dn. 20 maja 1938 r. o godz. 9 w lokalu Kolesińskiego Alberta, kol. Nieciecz, gm. Lida, celem uregulowania należności różnych wierzycieli, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Świnia tuczona 1 szt., cena 112 zł., wieprz tuczony 1 szt., cena 76 zł, jałówka 2-letnia 1 szt., cena 52 zł, drzewo budulec, sosna, dł. ok. 10 m, 48 szt., cena 326 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dn. 20 maja 1938 r. od godz. 8 do godz. 9 w lokalu zobowiązanego.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) J. Kleman

Wręczenie Jędrzejowskiej Państw. Nagrody Sportowej



Moment wręczenia przez dyr. Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego gen Sawickiego Państwowej Nagrody Sportowej naszej znakomitej tenisistce Jadwidze Jędrzejowskiej. Na prawo — kapitan Polskiego Związku Tenisowego radca Aleks. Olchowicz.



Tego lata będziesz fotografować!

Nowoczesne aparaty "Kodak" nabyć bowiem możesz w każdym fotoskładzie — wpłacając tylko zaliczkę **zł. 13.-**
(reszta na 12 rat miesięcznych)

Każdy fotoskład poinformuje o sprzedaży ratalnej "Kodak"



KODAK *Retina*
obiektyw f. 3,5
36 zdjęć 24x36 mm

Jeśli pragniesz osiągnąć tak wysoki poziom zdjęć, jaki podziwiasz w kinach, stosuj również panchromatyczne błony



Panatomic

Kodak Sp. z o. o. — Warszawa, plac Napoleona 5

6 bezpłatny poranek muzyczny

Staraniem Międzyorganizacyjnego Komitetu Pracy Kulturalno-Oświatowej dla Wojska i Młodzieży Pozaszkolnej odbył się z kolei 6 poranek artystyczny p. t. „Wiosna w muzyce, pieśni i poezji", z następującym programem:

1. Bach — Przebudzenie wiosny — romans, wyk. Orkiestra p. p. leg.
2. Grieg — Wiosną — pieśń.
3. Niewiadomski — Idylla majowa — wyk. p. Katin Józef, akomp. p. Karużas Antoni.
4. Dall — Pieśń o świecie — wyk. p. Katin Józef, akomp. p. Karużas Antoni.
5. Prosnak — Powrót wiosny — wyk. Chór „Hasło" pod dyr. p. Jana Żebrowskiego
6. Wiechowicz — Gdzie się podziały tulipany — wyk. Chór „Hasło".
7. Kazuro — Siwy gołąbeczek — wyk. Chór „Hasło".
8. Niewiadomski — Pieśń wiosenna — wyk. p. Hermanówna Wirginia, akomp. p. Antoni Karużas.
9. Mendelsohn — Pozdrowienie — wyk. duet pp. Hermanówna Wirginia i Sauk Robert, przy akomp. p. Karużasa Antoniego.
10. Mendelsohn — Konwalie — wyk. poprzedni.
11. Straus — Wiosenne głosy — walc — wyk. Orkiestra p. p. Leg.
12. Manteufl — Miłość i wiosna — walc.

Jak zwykle salę kina „Mars" wypełniła po brzegi pozaszkolna młodzież wojskowa i cywilna w liczbie około 1500.

Rzęsiste oklaski zebranych nagradzały wykonawców programu oraz interpretatora tych poranków p. instruktora Wardziaka Mariana.

Trzeba przyznać, że poziom artystyczny poranków, mimo, że są bezpłatne i z takim trudem organizowane, jest wysoki. Młodzież tłumnie na nie uczęszcza.

Następny, siódmy poranek ma się odbyć 29 maja br. w razie pogody w Parku im. Gen. Żeligowskiego.

J. Decornalis.

LEKARZE

DOKTOR MED.
J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne. weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66 Przyjmuje od 5—7 wiecz.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

LETNISKA

LETNISKO TANIO, miejscowość sucha zalesiona 1 i pół km od stacji Pohulanka, rzeka, nabiał, furmanki na miejscu. Adres stacja Pohulanka, woj. wileńskie, okolica Górze, Dominik Kulewicz.

PRACA

MŁODA KOBIETA poszukuje pracy do małej rodziny na pokojówkę, służącą. Prosta 21, mieszkanie Burnejko.

Sygnatura 335/37 r.

Obwieszczenie
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Słonimie rewiru II Aleksander Iżycki, mający kancelarię w Słonimie, ul. Poniatowskiego 56, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 czerwca 1938 r. o god.z 10 w Sądzie Grodzkim w Słonimie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Mejera Szereszewskiego nieruchomości miejskiej, położonej w Słonimie przy ul. Aptecznej Nr. 5, składającej się z placu o powierzchni 317 mtr. kw., domu mieszkalnego murowanego, domu drewnianego i szopy drewnianej. Nieruchomość powyższa posiada urządzoną księgę hipoteczną Nr 76/1031, znajdującą się w Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Słonimie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 14.000, cena zaś wywołania wynosi zł 9.333 gr. 35.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1400.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Słonimie, ul. Zamkowa Nr 18 sala Nr 3.

Dnia 4 maja 1938 r.

Komornik A. Iżycki.

Ogłoszenie

Zarząd gminy w Widzach, pow. brasławskiego, ogłasza niniejszym nieograniczony przetarg ofertowy na dobudowę około 1850 m^3 murowanego z cegły piętrowego gmachu szkoły powszechnej III st. w m. Widzach.

Oferty mają objąć całość zamierzonych robót. Roboty mają być rozpoczęte w ciągu 14 dni od dnia przetargu i mają być zakończone w bieżącym sezonie budowlanym.

Wadium 5% oferowanej sumy winno być złożone w kasie Zarządu gminnego przed rozpoczęciem przetargu ofertowego.

Oferty mają być składane do Zarządu gminy w podwójnej kopercie, przy czym koperta wewnętrzna z napisem „oferta na rozbudowę szkoły w Widzach" ma być zalakowana.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 1 czerwca 1938 r. o godz. 10 w lokalu Zarządu gminnego w Widzach.

Po porównaniu ofert pisemnych Zarząd gminy zastrzega sobie prawo przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu w tym dniu o godz. 12.

Zarząd gminy zastrzega sobie dowolne pomniejszenie, lub zwiększenie robót, wybór oferenta, oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Wzór oferty, ślepe kosztorysy, warunki przetargu i wykonania robót można otrzymać w Zarządzie gminy widzkiej za zwrotem kosztów 3 złotych, poczynając od dnia 18 maja 1938 r.

Wójt
(—) E. Karłowicz.

Widze, dnia 9 maja 1938 r.

LOKALE

POKÓJ z wygodami do wynajęcia dla solidnego lokatora. Mickiewicza 22 m. 17.

Kupno i sprzedaż

DOM **do sprzedania**, nieduży, składający się z trzech mieszkań, ogółem ziemi około 200 sążni, ul. Lwowska Nr. 27, informacje można otrzymać w d. Nr 22-a, m. 4 przy tejże ulicy.

DOM-WILLA, gospodarcze budynki i 2 ha ziemi z sadem sprzedam tanio w Jerozolimce. Dopłaty 5 tys. zł. Tamże można nabyć większą ilość ziemi, również dom dochodowy na Zwierzyńcu. Gotówki trzeba 30 tys. zł. Dowiedzieć się ul. Sosnowa 1 m. 4.

PLACE do sprzedania. Zwierzyniecka Nr 37 m. 1

JUTRO PREMIERA.
Piękny dramat, ilustrujący walkę między obowiązkiem a miłością

OSTATNI ALARM

Dramat mężczyzny, który widzi że ukochana kobieta sprzedaje się by go ratować... Trio gwiazd: **Constance Bennet, Douglas Montgomery, Oskar Homolka.**
Nadprogram: **Piękny kolorowy dodatek** i najnowsze aktualia

OGNISKO Dziś. Największa rewelacja ekranu **Deanna DURBIN** w rewelacyjnej komedii muzycznej p. t. **„PENNY"**
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

Popierajcie handel i przemysł krajowy!

Kino-Teatr „PAN" w Baranowiczach
Czarujący film wielkich nieporozumień
Moja panna mama
W rolach głównych: **Daniele Darriuex**
Kto zechce zamopnieć o troskach, niech ten film zobaczz.

HELIOS Całe Wilno mówi o mistrzowsko koncertowej grze **Gary COOPERA** i **Claudette Golbert**
w najweselszej komedii sezonu reżyserii Ernesta Lubitscha
Ósma żona sinobrodego Nadprogram: AKTUALNOŚCI

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** Dziś król humoru **Adolf DYMSZA** jako **„NIEDORAJDA"** W pozostałych rolach: Broniszówna Orwid, Znicz i inni. Początki: 5, 7 i 9, w niedzielę od 1-ej

Kino **MARS** Dziś. Film który zachwyci starych i młodych znudzonych i smutnych. Cudowny chłopak obdarzony fenomenalnym głosem
Bobby Breen (Bohater filmu „MAŁY CZARODZIEJ")
we wzruszającym arcydziele p. t. **ZDOBYWCA SERC** Wspaniały nadprogr. kolorowy

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze, Ułańska 11; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60g r. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Józef Onusaitis